LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 18 STYCZNIA (janeiro) — 1977 — Nr 3.509 — (1/77)

Rewelacje o Rewolucji Marcowej

PRZEWIDZIANA BYŁA ZBROJNA INTERWENCJA FLOTY USA

Brazylijski dziennik "Jornal do Brasil" zamieścił ostatnio szereg dokumentów amerykańskich znajdujących się w "Bibliotece Lyndon Johnson" przy uniwersytecie Austin w Teksas i dostępnych już dla publiczności. Dokumenty te zawierają w sobie rewelacje na temat Rewolucji Marcowej i obecności licznych jednostek floty USA w pobliżu portu Santos, która miała gwarantować zaopatrzenie brazylijskich oddziałów rewolucyjnych w gazolinę, a w razie konieczności — czynnie wspierać Rewolucję Marcową.

Flota amerykańska składała się z lotniskowca, 6 niszczycieli, specjalnego okrętu ze śmigłowcami, 4 tankowców oraz 23 samolotów różnego typu. Największe niebezpieczeństwo dla oddziałów rewolucyjnych przedstawiał brak gazoliny, bez której ruch wojskowy musiałby spalić na panewce. Rząd Goularta bowiem miał w swoich rękach punkty zaopatrzeniowe. Licząc się z tym niebezpieczeństwem, liderzy Rewolucji Marcowej zapewnili sobie zaopatrzenie swych jednostek w paliwo. Eskadra zaś amerykańska miała znajdować się w gotowości w pobliżu portu Santosu.

Wielką rolę w Rewolucji Marcowej odegrali: ówczesny ambasador amerykański Lincoln Gordon oraz jego współpracownik pułk. Vernon Walters, który był osobistym przyjacielem szefa Sztabu Głównego — gen. Humberta Castelo Branco, szefa Rewolucji Marcowej oraz przyszłego prezydenta państwa. Od decyzji ambasadora Gordona zależało, czy eskadra amerykańska wejdzie do czynnej akcji, czy też pozostanie jedynie w pozycji wyczekującej. Gordon utrzymywał ścisłe kontakty z agentami amerykańskiej CIA oraz z liderami Rewolucji Marcowej, będąc doskonale o wszystkim poinformowany. On też postarał się o ekonomiczną pomoc USA, gdy zwycięska Rewolucja Marcowa wzięła w swe ręce ster państwa.

Bukowsky na wolności

CHILE I ZSRR WYMIENILI WIĘŹNIÓW

WLADIMIR BUKOWSKY — wybitny dysydent sowiecki

Po upadku prezydenta Allende, gdy chilijska Junta Wojskowa pod kierunkiem gen. Augusto Pinochet objęła w 1973 r. władzę w kraju, stosunki między Chile i Związkiem Sowieckim (stosunki dyplomatyczne zerwano) charakteryzowały się gwałtownymi oskarżeniami rzucanymi z obu stron. Nagle dochodzi między nimi do porozumienia, a motywem tego była propozycja gen. Pinochet, by dokonać wymiany więźniów: uwolnić dysydenta sowieckiego Wladimir Bukowskyego za byłego szefa chilijskiej partii komunistycznej Luis Corvalan Leppe. Wbrew oczekiwaniom wymiana ta dokonała się 19 grudnia ubiegłego roku.

Bukowsky, który skazany był na siedem lat więzienia za działalność antysowiecką, został zwolniony z więzienia i razem z matką, siostrą i siostrzeńcem przybył do Zurychu (Szwajcaria) i tu na razie zamieszkał. Równocześnie Corvalan (60 lat), przebywający w więzieniu w Chile od 1973 roku, wywieziony został do Moskwy samolotem i przyjęty przez Breżniewa jako "bohater". Przed tą wymianą, rząd chilijski uwolnił z więzienia 383 więźniów politycznych, a 650 nadal pozostaje w więzieniu. Ci ostatni zaliczają się do elementów najbardziej niebezpiecznych.

Wladimir Bukowsky liczący obecnie 34 lat przebył 11 lat w więzieniu oraz w szpitalu dla umysłowo chorych oskarżony o zniesławienie Związku Sowieckiego przed Zachodem. Urodził się w grudniu 1942 roku w Moskwie, będąc synem krytyka literackiego. Będąc studentem fakultetu biologicznego został zeń wypędzony w 1961 roku za to, że współpracował z przeglądem "Poenix-61" wydawanym w ukryciu. W dwa lata później został aresztowany, ponieważ znaleziono w jego mieszkaniu książkę dysydenta jugosłowiańskiego Milovana Djilasa "Nowa klasa". W 1967 r. wziął udział w protestacyjnym pochodzie w Moskwie przeciw naruszeniu przez władze 125 artykułu konstytucji gwarantującego wolność słowa mówionego i pisanego. Został skazany na trzy lata więzienia. Wypuszczony na wolność w 1970 roku zaprotestował publicznie przeciw umieszczaniu dysydentów w szpitalach psychiatrycznych. Tym razem skazano go na siedem lat więzienia.

W kołach zagranicznych mówi się, że do wymiany tych dwóch więźniów przyczyniły się nie mało Stany Zjednoczone.

◆ BRASILIA — Rezerwy monetarne Brazylii wynoszą obecnie 6,4 miliardy dolarów wzrastając o 2,4 mld. dolarów w ciągu ubiegłego roku. Pod tym względem Brazylia zajmuje drugie miejsce w Ameryce Łacińskiej — po Wenezueli.

◆ S. PAULO — W dniach od 9 do 13 stycznia br. odbyły się egzaminy wstępne we wszystkich uniwersytetach Brazylii. W egzaminach tych wzięło udział ponad 300 tysięcy studentów.

◆ MOSKWA — Wybuch bomby w kolejce podziemnej w Moskwie podłożonej przez nieznanych sprawców spowodował zgon 7 osób i poważne kontuzje u 25 pasażerów.

◆ BRASILIA — W całej Brazylii funkcjonuje 64 stacji telewizyjnych, przyczym na 100 mieszkańców przypada 2 telewizory. Brazylijscy telewidzowie spędzają dziennie 3 godziny przed telewizorem, Amerykanie zaś 7 godzin.

◆ RIO — Wymiana handlowa między Brazylią a USA wykazała w ub. roku deficyt w sumie 1,3 miliarda dolarów. Eksport brazylijski bowiem do USA wyniósł 1,5 mld. dolarów, import zaś — 2,8 mld. dolarów.

◆ KINSHASA — Katastrofalny wybuch wulkanu Nyragongo we wschodnim rejonie Zaire spowodował ponad 2 tysiące śmiertelnych ofiar, nie licząc ogromnych strat materialnych.

Zbigniew Brzeziński wyróżniony

OBEJMIE ON STANOWISKO DYREKTORA NARODOWEJ RADY BEZPIECZEŃSTWA

Prof. Zbigniew Brzeziński zamianowany został doradcą Cartera w sprawach polityki zagranicznej i obrony narodowej. Ściślej mówiąc, został on dyrektorem Narodowej Rady Bezpieczeństwa USA, stanowisko uważane za równorzędne sekretarzowi stanu (Cyrus Vance). Wybór prof. Brzezińskiego był na ogół przewidziany, ponieważ od trzech lat był doradcą Cartera jako gubernatora stanu Georgia w sprawach politycznych. Brzeziński utrzymywał żywy kontakt z Carterem poprzez nadsyłane gazety, artykuły, listy czy rozmowy telefoniczne.

Głównym zadaniem Brzezińskiego będzie czuwać nad harmonijną współpracą między Pentagonem, Departamentem Skarbu, Departamentem Stanu i Centralną Agencją Wywiadu (CIA) oraz sprawdzać, czy decyzje prezydenta są wprowadzane w czyn. Będąc profesorem na Uniwersytecie Harvard a później Columbia, Brzeziński pracował w wydziale planowania w Sekretariacie Stanu za rządów prez. Johnsona. Był także doradcą byłego wiceprezydenta Huberta Humphreya w polityce zagranicznej, gdy ten ubiegał się o urząd prezydenta w 1963 r. Od szeregu lat specjalizował się w problemach Europy Wschodniej i Związku Sowieckiego, stając się ekspertem w tych zagadnieniach.

Brzeziński urodził się 28 marca 1928 roku w Warszawie, będąc synem Tadeusza i Leonii Brzezińskich. Miał on 10 lat, gdy jego ojciec mianowany został w 1938 r.

Prof. ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI — polityczny doradca prezydenta Cartera

konsulem generalnym R. P. w Montrealu (Kanada). Po wybuchu wojny państwo Brzezińscy pozostali w Kanadzie i po dzień dzisiejszy czynni są w organizacjach polonijnych w Montrealu. Syn ich uczęszczał tu do szkół i ukończył uniwersytet, uzyskując dyplomy w dziedzinie ekonomii i nauk politycznych. Następnie otrzymał on doktorat na uniwersytecie Harvard w USA, gdzie się osiedlił na stałe i został obywatelem amerykańskim w 1958 roku. Włada on biegle wieloma językami i ożeniony jest z córką bratanka byłego prezydenta Czechosłowacji — Edwarda Benesza.

Do ubiegłego roku Brzeziński był prezesem specjalnej Komisji utworzonej przez wiceprezydenta USA Nelsona Rockefellera, której zadaniem jest starać się o ścisłą współpracę między USA, Europą i Japonią.

Orędzie Konferencji Biskupów

KOŚCIÓŁ PRAGNIE POKOJU LECZ NIE MILCZENIA

Narodowa Konferencja Biskupów Brazylijskich (CNBB), po 3-dniowych obradach, wydała orędzie do całego narodu z podkreśleniem, że Kościół pragnie pokoju którego nie można osiągnąć przez milczenie. Należy raz na zawsze skończyć z absurdalnym twierdzeniem, że wystąpienia Biskupów są równoznaczne z dywersją komunistyczną. Episkopat brazylijski bowiem występuje jedynie w obronie tych, którzy nie mają głosu i solidaryzuje się z tymi którzy domagają się sprawiedliwości.

"Dzień Pokoju" obchodzony 1 stycznia w całym świecie straciłby swój sens, gdyby nie starano się o ten pokój poprzez słowa i czyny. Historia Brazylii wykazuje jasno, że potrafiła ona rozwiązać trudne problemy i zażegnać kryzysy na drodze pokojowej, podczas gdy te same problemy czy kryzysy powodowały rozlew krwi w innych krajach. Naród brazylijski bowiem posiada nieprzebrane rezerwy cierpliwości i nadziei w oczekiwaniu na lepsze jutro. Zalet tych jednak nie można nadużywać w nieskończoność.

Pokój osiągnąć można pod 3 warunkami: a) trzeba być przekonanym, że jest on możliwy — jak o tym mówi Ojciec św. w swym orędziu pokojowym skierowanym do całego świata, że "można pokojowo rozwiązać wymagania obecnego świata w dążeniu do pełnego rozwoju. b) następnym warunkiem jest dyspozycja wewnętrzna (nawrócenie) i "rozbrojenie" serca, by w przyjaznym geście wyciągnąć rękę do tych wszystkich, którzy są naszymi braćmi. c) walczyć o pokój jest obowiązkiem wszystkich i czynić to należy nie tylko słowem lecz czynem.

Kościół Katolicki w Brazylii w swej działalności pastoralnej idzie po drodze pokojowej także wtedy, gdy bierze w obronę słabych i uciśnionych, gdy stara się o ich lepsze jutro, gdy walczy o integrację tych, którzy żyją w opuszczeniu lub na marginesie życia społecznego. Kościół walczy o pokój nawet wtedy, gdy denuncjuje wypadki przemocy, będąc przekonany, że nie może być pokoju bez sprawiedliwości, a sprawiedliwości — bez gwarantowania prawa do równorzędnego udziału wszystkich obywateli w realizowaniu dobra wspólnego. Prawdziwy pokój nie należy utożsamiać z milczeniem wywołanym przez bojaźń przed ewentualną represją. Kościół nie pragnie pokoju czy ciszy cmentarnej, lecz pokoju broniącego życia w jego aspektach fizycznych i moralnych.

Tak brzmi w skrócie orędzie biskupów brazylijskich.

Po mowie p. Prezydenta

SYTUACJA EKONOMICZNA KRAJU WYMAGA OD NARODU OFIAR

Z okazji Nowego Roku Prezydent Geisel wygłosił przemówienie do całego narodu, którego główną nutą było: konieczność podwojenia wysiłków ze strony całego społeczeństwa, by stawić czoła trudnej sytuacji ekonomicznej nie szczędząc ofiar. Szef państwa ufa, że cały naród przyjmie ze zrozumieniem ostre środki zaradcze rządu, mające na celu zrównoważyć deficytowy bilans handlowy Brazylii określany na 2,3 miliarda dol.

Rok ubiegły nie był łatwy, lecz rok obecny będzie o wiele trudniejszy, z powodu nowej podwyżki nafty arabskiej. Fakt ten nakazuje władzom opracowanie szczegółowego planu, jak np. oszczędzanie gazoliny, ograniczenia inwestycji czy kredytów rządowych, wydatków w administracji państwowej itp. W tym celu odbyć się ma zebranie wszystkich ministrów pod kierunkiem p. Prezydenta, by wspólnie ustalić restrykcyjne środki oszczędnościowe w tegorocznym życiu ekonomicznym Kraju.

W swej mowie Szef państwa poruszył problem polityki wewnętrznej na tle ostatnich wyborów municypalnych. Wybory te wykazały, że ogromna większość społeczeństwa popiera politykę rządu federalnego i pokłada ufność w jego wysiłkach, by uzdrowić życie ekonomiczne i społeczne całego narodu. P. Prezydent podkreślił, że tzw. prawo — Lei Falcão — zabraniające kandydatom dostępu do radia i telewizji podczas kampanii wyborczej dało wynik pozytywny. Kandydaci zmuszeni byli szukać bezpośredniego kontaktu z wyborcami, odbywać wiece i odwiedzać osobiście wszystkie kolonie danego Municypium.

Wyniki wyborów są analizowane z wielką dokładnością przez władze federalne, stanowe i municypalne, by wspólnie zaradzić najważniejszym problemom i bolączkom społeczeństwa. Analiza ta ma na uwadze polepszenie się życia politycznego w Kraju oraz powolne dążenie do demokratyzacji systemu rządów.

◆ PARYŻ — Ze źródeł francuskich pochodzi wiadomość, że Moskwa udzieliła dla Peru kredytów w sumie 700 mln. dolarów na nabycie 450 czołgów T-55, 20 myśliwców SU-22 i Yak oraz pocisków rakietowych SAM-2, SAM-3 i SAM-7.

◆ HAVANA — Kuba ma otrzymać od Komekonu siłownię atomową, by rozwiązać trudny problem energetyczny. Podobną siłownię otrzyma Polska. Jak wiadomo, Kuba otrzymuje wyłącznie naftę sowiecką.

◆ BUENOS AIRES — 4 tys. terrorystów zginęło w ub. roku w Argentynie, dzięki energicznej akcji oddziałów wojskowych. Terroryści stracili przy tym kilku wybitnych liderów.

◆ MOSKWA — Grupa 60 Żydów zorganizowała sympozjum na temat kultury żydowskiej w ZSRR. Odbyła się jedynie 1 sesja, gdyż większość z obecnych została aresztowana. W Rosji żyje dotąd około 2 miliony Żydów.

W KALEJDOSKOPIE

◆ RIO — Handlowe Centrum Kawy informuje, że eksport kawy brazylijskiej w roku bieżącym może przynieść skarbowi państwa 3,5 - 4 miliardów dolarów. Worek kawy kosztuje na rynkach zagranicznych od 250 do 300 dolarów.

◆ MOSKWA — Zgodnie z informacją sowieckiego Ministerstwa Rolnictwa, zeszłoroczne zbiory zboża dały rekordowy wynik 223,8 milionów ton. Obniżyły się natomiast zbiory ziemniaków i produkcja mleka. Dobre zbiory nie uczyniły jednak ZSRR samowystarczalnym.

◆ WATYKAN — Błogosławiony John Nepomucen Neumann, arcybiskup Filadelfii z XIX wieku, ma być kanonizowany 19 czerwca br., stając się pierwszym świętym USA obok 2 świętych niewiast: Cabrini i Seton. 23 zaś stycznia będzie kanonizowana Błog. Rafaela Maria Porra — zakonnica hiszpańska.

Oszczędnościowe środki zaradcze

SPRZEDAŻ GAZOLINY I OLEJU POD KONTROLĄ

Rząd Prezydenta Geisela, po długich naradach w których wzięli udział ministrowie, członkowie Rady Rozwoju Ekonomicznego oraz liderzy rządowi w Kongresie — ogłosił cały szereg środków zaradczych mających na celu ograniczyć zużycie gazoliny i oleju spalinowego w całym Kraju. Środki te wprowadzone w życie sprawią, że wydatki państwa zmniejszą się o kilkaset milionów dolarów (od 350 do 400 mln.), a dalsze ograniczenia importu towarów zagranicznych mają wpłynąć na częściowe przynajmniej zrównoważenie brazylijskiego bilansu handlowego, dotąd deficytowego.

Do środków zaradczych zaliczają się: 1) przy kupnie gazoliny należy przedstawić kupon wyciągnięty w jakimkolwiek banku z tym, że za każdy litr gazoliny należy dodać 2 kruzeiry jako obowiązkową pożyczkę państwową na dwa lata bez procentu. 2) Wszelkie fabryki zużywające olej jako paliwo muszą złożyć depozyt w banku wynoszący 50 procent wartości nabytego oleju. 3) Wszystkie stacje benzynowe będą zamknięte w niedziele. 4) Wprowadzi się nowe godziny pracy w handlu, w instytucjach publicznych, itp., by zmniejszyć ruch autobusowy czy samochodowy odbywający się dotąd w tych samych godzinach i powodujący wielkie zatory na ulicach miast.

5) Innym ważnym środkiem będzie ograniczyć do minimum parkowanie samochodów w centrum miast. 6) Większe miasta otrzymają więcej autobusów, by ułatwić transport kolektywny mieszkańców. 7) Autobusy używające olej jako paliwo zastąpione zostaną przez autobusy elektryczne zwłaszcza w wielkich metropoliach. 8) Kuchnie gazowe powinny używać elektryczności. 9) Przedsiębiorstwa przemysłowe zamiast oleju powinny używać węgla krajowego jako paliwa. 10) Na ważnych autostradach opłata za przejazd samochodów prywatnych, w końcu tygodnia zwiększona zostanie o 50 procent.

Tak wyglądają w skrócie główne środki zaradcze, które rząd zamierza wprowadzić w życie w ciągu 45 - 50 dni.

◆ RIO — Specjalna delegacja brazylijska uda się do Hagi, by uczestniczyć w inauguracji biustu Ruy Barbosy dnia 25 stycznia w hallu Pałacu Pokoju. Biust ten ofiarowali: Brazylijski Instytut Historyczny oraz Fakultet Prawa Uniwersytetu rioskiego.

◆ CUIABÁ — Wylewy rzeki Parany i Pardo zalały ogromne połacie ziemi w stanie Mato Grosso oraz w Paranie. Szczególnie ciężko dotknięty został rejon Pantanal w Mato Grosso, gdzie zginęło tysiące sztuk bydła.

PODSŁUCHANE...

ZA ŻYCZENIA NADESŁANE Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA — Redakcja "Ludu" składa serdeczne podziękowania następującym osobom: J. Eksc. Ks. Biskupowi Władysławowi Rubinowi, Klerykom misjonarskim Polskiej Prowincji w Krakowie, pp. Jędrzejowi Giertychowi z Londynu, Januszowi Pawełkiewiczowi — prezesowi SPK, Mikołajowi Kisiel-Kiślańskiemu i Ignacemu Jeśmanowi z Rio; pp. Józefowi Wieliczka, Janowi Ks. Szewczekowi i Aleksandrowi Porembińskiemu z São Paulo; p. Dr Kazimierzowi Sienkiewiczowi z Rio, pp. Janowi Kozakowi i Tadeuszowi Krulowi z Kurytyby, p. Pawłowi Kulka z Brasilii oraz pani Zeni Gardolińskiej i całej rodzinie Gardolińskich. Za ciepłe słowa i życzliwe poparcie — serdeczne "Bóg zapłać".

ARTYSTA-MALARZ ARYSTARCH KASZUREWICZ, zamieszkały w São Paulo, upiększył wnętrze katedry w Erexim (RS) wspaniałymi obrazami w stylu płaskorzeźby, zyskując sobie sławę wśród tamtejszego kleru i wiernych. Co należy podziwiać w naszym rodaku to to, że nie mając dwóch rąk (stracił je podczas II wojny światowej na skutek wybuchu granatu), zdołał przezwyciężyć to kalectwo. Wielką pomocą jest dla niego żona, posiadająca również zdolności malarskie. Katedra w Erexim ozdobiona została ogromnym obrazem Ostatniej Wieczerzy (na głównej ścianie za ołtarzem), na bocznych zaś ścianach widnieją 14 stacji Drogi Krzyżowej oraz symbole 7 Sakramentów i postacie 4 Ewangelistów. Całość wygląda wspaniale. Z ubolewaniem musimy tu nadmienić, że szczegółowszych danych o p. Arystarchu Kaszkurewiczu nie udało nam się zdobyć.

UNIÃO DA VITÓRIA stało się od niedawna nową diecezją, a jej biskupem został D. Domingos Ebejer — dominikanin urodzony na Malcie. Do Brazylii przybył w 1957 r. i do 1961 r. pracował jako misjonarz w stanie Goiás. Od 1959 do 1973 r. sprawował urząd prowincjała ojców dominikanów z siedzibą w Ponta Grossa. W tym okresie udzielał rekolekcji św. księżom i zakonnicom w Kurytybie, Ponta Grossa, Guarapuava i Paranaguá, jak również dawał lekcje dogmatyki w Studium Teologicum w Kurytybie. W 1976 roku przeniesiony został do Kurytyby, gdzie sprawował urząd proboszcza w parafii Nossa Senhora do Rosário de Belém. Tu też spotkała go zaszczytna nominacja. Do nowej diecezji União da Vitória należeć będzie m. in. parafia São Mateus do Sul.

IX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL I IX KURS MUZYKI odbywa się obecnie w Kurytybie, gromadząc w ciągu 34 dni 1.300 uczestników oraz 110 profesorów, w tym 30 cudzoziemców i 80 Brazylijczyków. Wśród profesorów zagranicznych znajduje się 8 muzyków i artystów z Polski m. in. Tadeusz Gadzina (skrzypce), Wojciech Walaszek (wiolonczelista). Paweł Losakiewicz (skrzypce), Iva Gadzina (flet), Artur Paciorkiewicz (wiola), Krzystof Meyer i Marek Stachowski (kompozycja). Poza tym jest 3 muzyków przybyłych z Niemiec Zachodnich, 6 Argentyńczyków, 3 Amerykanów i jedna Francuzka. Profesorowie brazylijscy rekrutują się głównie z Rio, São Paulo, Brasilii, Porto Alegre, Campinas i Kurytyby, jak np. pp. Henryk i Norton Morozowicze, Marlos Nobre, Osvaldo Lacerda i ks. José Penalva. IX Kurs Muzyki obejmuje działy: kompozycji, śpiewu, gry na różnych instrumentach, harmonizacji, instrumentacji itp. Prawie codziennie odbywają się koncerty muzyki klasycznej i nowoczesnej. Głównym dyrygentem i kierownikiem Kursu jest znany dyrygent paulistański Roberto Schnorrenberg. IX z rzędu Międzynarodowy Festiwal Muzyki w Kurytybie jest jedynym tego rodzaju festiwalem w całej Ameryce Łacińskiej i cieszy się zasłużoną sławą w całej Brazylii.

DIAMENTOWY I ZŁOTY JUBILEUSZ POWOŁANIA. — Dnia 21 listopada 1976 roku Siostra Irena Jadwiga Miketa obchodziła Jubileusz Diamentowy — 60 lat Powołania. O godzinie 7 została odprawiona uroczysta Msza św. w intencji Jubilatki przez Ks. Dyr. Eliseu Sampaio. Nowicjuszki pięknie śpiewały podczas Mszy św. Celebrans przypomniał, że dziesięć lat temu odprawił również Mszę św. w intencji Siostry Ireny, kiedy obchodziła w Treze Tilias swój Złoty Jubileusz.

Siostra Irena przybyła do Brazylii z Polski w ósmej wyprawie na Misje w 1924 roku razem z trzema Córkami Miłosierdzia. Dwie z nich już zostały powołane do wieczności. Obecnie Sostra Irena przebywa w Kurytybie w Domu Sióstr Staruszek, znanym jako Dom Modlitwy — przy ulicy Av. Manoel Ribas, 2.

Dnia 21 maja 1976 roku w Cruzeiro do Oeste, w północnej Paranie obchodziła Złoty Jubileusz Siostra Anna Tomczak. Ks. Biskup Diecezjalny z Umuaramy odprawił uroczystą Mszę św. dziękczynną i wygłosił piękne kazanie wykazując, jak wielką jest łaską iść za głosem Bożym, wstąpić do Zakonu i służyć Bogu w osobie dzieci, młodzieży i ludziom w ogóle. Piękne pieśni odśpiewał chór miejscowy z udziałem wszystkich obecnych.

Siostra Anna pochodzi z Polski i przybyła do Brazylii w 1930 roku w dziesiątej wyprawie Misyjnej. Przyjechały wówczas cztery Szarytki, ale jedna z nich już przeszła do wieczności.

25-LECIE KAPŁAŃSTWA. — Ks. Ludwik Strzelecki, z Zakonu Ojców Kapucynów, obchodził 23 grudnia 1976 roku srebrny jubileusz kapłaństwa. Syn śp. Władysława Strzeleckiego i śp. Marty Stawińskiej i równocześnie kuzyn Ks. Alberta Stawińskiego i Ks. Albina Stawińskiego, urodził się w miasteczku Carlos Gomes (RS) 18 lipca 1926 roku. Podstawowe studia pobierał w szkole parafialnej prowadzonej przez polskie Siostry Rodziny Maryi. Czując się powołanym do życia zakonnego i kapłańskiego, wstąpił do Seminarium Serafickiego Ojców Kapucynów w Veranópolis w roku 1937. Tam ukończył swe studia średnie. W roku 1944 został przyjęty do nowicjatu w mieście Flores da Cunha. Śluby uroczyste złożył 7 lutego 1948 roku. Uczęszczał na wykłady filozoficzne w mieście Marau, a na wykłady teologiczne w mieście Garibaldi i w Porto Alegre. Święcenia kapłańskie otrzymał 23 grudnia 1951 roku. Z początku był nauczycielem w Seminarium Serafickim w Veranópolis. Później został przeznaczony na wikariusza parafialnego w Ijuí, Porto Alegre i Vacaria. W roku 1957 został mianowany na stanowisko proboszcza Sidrolândia w Stanie Mato Grosso. Od 1959 należy do misjonarskiej grupy OO. Kapucynów. Jako gorliwy misjonarz i wytrawny mówca objeżdżał bez mała całą Brazylię, głosząc skutecznie słowo Boże. Ostatnio spędził cały rok 1976 w Stanie Amazonas, w okolicy Tabatinga. W dniu 1 stycznia 1977, w mieście Gaurama, gdzie jego rodzina stale przebywała, Ks. Ludwik Strzelecki odprawił swą uroczystą Mszę św. jubileuszową wśród braci, krewnych i przyjaciół. Kazanie okolicznościowe wygłosił jego kuzyn, Ks. Albert Stawiński. Zasłużonemu Ks. Ludwikowi Strzeleckiemu składamy gratulacje z okazji 25-lecia kapłaństwa i życzymy obfitych łask Bożych na dalszą i owocną pracę misjonarską. "Ad multos annos"!

NOWA TARYFA POCZTOWA: listy lotnicze do USA — 5,60 kruz., do Argentyny — 5 kruz., do Europy — 6,5 kruz. List lotniczy - polecony — wartość znaczków jak powyżej — plus 10,00 kruzeirów.

KORESPONDENCJA WŁASNA Z USA:

O POLSKIM KOŚCIELE NARODOWYM W USA

Nie napisał jeszcze nikt całkowicie dokładnej historii tego, co jedni nazywają kościołem "niezależnym", a inni "hodurowskim". Ludzie należący do tego ugrupowania nazywają go "Polskim Katolickim Kościołem Narodowym". Katolikom rzymsko-katolickim ta nazwa się bardzo nie podoba: Kościół katolicki jest ten, a że słowo "katolicki" oznacza tyle co POWSZECHNY, a więc prawdziwy kościół nie może być ani polski ani amerykański, ani francuski — tylko ogólnoświatowy. Jeden kościół założył Chrystus Pan i o jedność modlił się z Apostołami podczas Ostatniej Wieczerzy. Nie ma jedności, jeżeli się ktoś wyłamuje z jakiegokolwiek, nawet na pozór słusznego powodu, spod władzy papieża, jako namiestnika Chrystusowego na ziemi.

◆

Ten narodowy kościół nie powstał w Ameryce od razu — cały ten ruch był wynikiem nie całkiem normalnych stosunków i warunków w jakich żyli polscy katolicy osiedlający się w Ameryce. Nie zawsze najlepsi księża organizowali parafie dla Polaków, wśród których nie brakło burzycieli, m. in. amerykańska wolność obywatelska i wolność wyznań religijnych zawróciła w głowie.

Trzeba podkreślić, że ani ci księża ani parafianie nie byli początkowo heretykami, bo nie głosili nowej wiary, nie odrzucali przykazań Bożych i nie zmieniali wyznawania wiary. Wszystkie spory i nieporozumienia odnosiły się do spraw organizacyjnych, a nie teologicznych i dogmatycznych.

Niezależnych kościołów powstało pod koniec ubiegłego stulecia kilka, może nawet kilkanaście. Początkowo nie było żadnego niezależnego biskupa, tylko niektórzy proboszczowie pozakładali parafie i pobudowali kościoły bez pozwolenia biskupa i nieraz tam, gdzie już była polska parafia. Jednym z najgłośniejszych liderów — chociaż nie pierwszym — był w Detroit zdolny i ruchliwy ks. **Kolasiński**, innym wichrzycielem był w Buffalo ks. **Klawitter.** Pozakładali oni niezależnie (od biskupów) parafie, nie posunęli się jednak do sięgania po mitry biskupie.

Pierwszym zrobił to w Chicago ks. **Antoni Stefan Kozłowski.** Oczywiście jako zbuntowany przeciw biskupowi kapłan nie mógł otrzymać sakry biskupiej od żadnego biskupa katolickiego, nie było też mowy o nominacji od papieża. Kozłowski udał się do Szwajcarii i tam otrzymał sakrę od schizmatyckiego biskupa z tak zwanego kościoła "staro-katolickiego". Stało się to w roku **1897.** Przyłączyło się do niego 23 niezależnych księży. Biskup Kozłowski zmarł 10 lat później i wtedy podlegli mu księża przeszli pod kierownictwo biskupa Hodura — o czym nieco niżej.

Oprócz Kozłowskiego było jeszcze kilku podobnych mu biskupów, zwalczających się nawzajem i zarzucających jeden drugiemu: twoja sakra biskupia jest nieważna. Ich "diecezje" zwolna pozanikały i cały ten ruch poszedł w zapomnienie, choć jeden z nich ogłosił się nawet papieżem i tytułowano go "Jego Świątobliwość Papież Adam II Oraczewski".

◆

To, co się nazywa "Polskim Katolickim Kościołem Narodowym" stworzył jednak dopiero **Franciszek Hodur.** Przyjechał on do Ameryki jako kleryk, księdzem został w diecezji Scranton w stanie Pennsylvania w roku 1893. Był proboszczem w mieście Nanticocke niedaleko od Scranton — ale utrzymywał kontakty z wszelkiego rodzaju "niezależnymi" w całej okolicy. Nie od razu zerwał z biskupem a potem z Rzymem — a nawet po zerwaniu myślał o powrocie pod władzę biskupa. Był w Rzymie i tam upominał się o biskupów polskich dla Polaków w Ameryce — różne daty z jego działalności można uważać za lata zerwania z Rzymem, ale ostatecznie przypieczętował to dopiero **w roku 1907,** kiedy wyjechał do Holandii, aby tam otrzymać sakrę biskupią — podobnie jak to zrobił 10 lat wcześniej Kozłowski. Wyświęcił go na biskupa staro-katolicki arcybiskup Gerard Gul w asyście dwóch biskupów, także staro-katolickich.

Hodur żył do roku 1953, na starość stracił wzrok. Był niesłychanie aktywny i jako organizator i jako pisarz. Większość różnych niezależnych przyłączyła się do niego, choć pewna liczba mniejszych grup powróciła do Kościoła Rzymsko-katolickiego.

Na kilka dobrych milionów polskich katolików w Ameryce zwolenników Hodura było tylko około 250 tysięcy, czyli niezbyt wysoki procent. Ale zawsze były to tysiące.

Hodur wprowadził do liturgii język polski. Z biegiem czasu pozmieniał niektóre zasady wiary jak na przykład naukę o piekle. Odrzucił z całą zawziętością władzę biskupów amerykańskich nad Polakami: uważając ich mitry i pastorały za oznaki władzy tyrańskiej.

Jego zwolennicy nie zdawali sobie przeważnie sprawy, że zerwanie z papieżem to sprawa poważna i zasadnicza. Duchowieństwo rzymsko-katolickie trzymało się zdala od Hodura i jego księży, gdzie się pokazali (na zebraniach polonijnych) "hodurowcy", tam rzymsko-katoliccy księża demonstracyjnie opuszczali salię. I tak jest nadal, choć po II Soborze Watykańskim biskupi i księża katoliccy wyciągali do nich bratnie dłonie. Jak dotąd nie doszło do pojednania, a nawet wszystko wskazuje, że Hodurowcy odchodzą od katolicyzmu coraz to dalej, przez swe różnorakie powiązania z protestanckim kościołem "episkopalnym".

Oczywiście nie ma u nich celibatu, ich księża są przeważnie żonaci. Język polski zastąpiono już angielskim, bo po angielsku mówią przedstawiciele młodszego już pokolenia.

Wiele spraw związanych z tym ruchem czeka na wyjaśnienie. Dlaczego Franciszek Hodur przyjechał do Ameryki jako kleryk, dlaczego został wyświęcony na księdza? Dlaczego w latach kiedy ten ruch powstawał było w Ameryce tyle niezadowolenia i sporów? Czy biskupi amerykańscy nie zawinili brakiem zrozumienia dla polskich emigrantów?

Różnie się o tym wszystkim mówi i pisze, całej prawdy nie zna zdaje się nikt prócz samego Boga.

A. S.

Śp. Teodor Kuczkowski

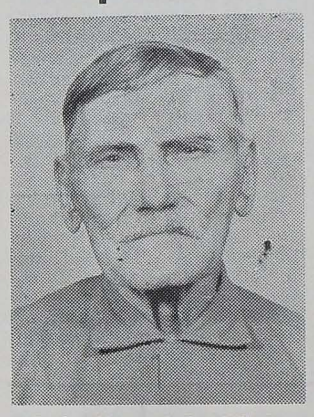

Dnia 12 grudnia 1976 roku, zaopatrzony św. Sakramentami — zmarł w miejscowości Benjamin Constant (SC) śp. Teodor Kuczkowski, pozostawiając w żałobie żonę Stanisławę z Kaźmierskich, 8 synów, 4 córki, 45 wnuków i 18 prawnuków.

Śp. Teodor doszedł do podeszłego wieku, licząc 76 lat, choć zawsze był słabego zdrowia. Pracowity i zaradny — zawsze chętnie pomagał innym, zwłaszcza przy budowie miejscowego kościoła. Pochodził z kolonii Warna, Mun. Indaial, w późniejszych zaś latach przybył do Benjamin Constant, gdzie się ożenił, założył rodzinę i pracował aż do końca swego życia. W ostatnich czasach cierpiał bardzo na ranę na nodze, lecz nigdy się nie poskarżył, ani się nie żalił i do ostatnich chwil życia starał się być wesołym i o pogodnej twarzy. Mogę to przyświadczyć, gdyż często go odwiedzałem. Pogrzeb śp. Teodora Kuczkowskiego odbył się 13 grudnia, przy dużym udziale ludzi nie tylko z Benjamin Constant, ale również z sąsiedniej kolonii Braço do Norte, gdzie zmarły posiadał licznych krewnych, przyjaciół i znajomych. Mszę św. żałobną odprawił nasz wikary ks. Victor Vizezi, a po Mszy odprowadziliśmy zwłoki zmarłego wujka na miejsce wiecznego spoczynku. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pustej nocy i w pogrzebie składa stroskana rodzina serdeczne staropolskie "Bóg zapłać".

Aleksander Kaźmierski.

Emigranci też mają swój "Dzień"

"Dzień Emigranta względnie Imigranta", przypadający na 28 listopada, sanpaulistańska telewizja "Kultura", Kanał 2, uczciła specjalną audycję zatytułowaną: "Um lugar ao sol" czyli: "Miejsce pod słońcem".

Pomimo że istnieją w Brazylii emigracje znacznie liczniejsze i o większej ekonomicznie zasłudze, to jednak organizatorzy tej audycji powzięli znamienną i chwalebną decyzję wyróżnienia emigracji z poza "żelaznej kurtyny".

Wywiad z przedstawicielami poszczególnych emigracji poprzedziło słowo wstępne. Wygłosił je p. Arnold Felmanas, niestrudzony bojownik o prawa dla przyjmujących brazylijskie obywatelstwo oraz b. deputowany federalny p. Cunha Bueno, autor ustaw zmierzających do zniesienia ograniczeń praw osób naturalizowanych. Rzeczywiście nastąpiła pod tym względem pewna poprawa, zostały zniesione pewne ograniczenia, nieraz absurdalne, a nawet obecnie nie wolno już używać wyrażenia "naturalizowany".

Dzieje emigracji litewskiej opowiedział kap. Juozas Ciuvinskas, o emigracji polskiej mówił p. Feliks Piotrowski ale nie wszystko, ponieważ najciekawsze zakończenie referatu znikło z nagranej taśmy, jak... "sen cichy, złoty". Sytuację emigracji czechosłowackiej przedstawił p. Karel Baloun, który przy tej sposobności wspomniał o istniejącej w São Paulo organizacji pod nazwą "Pro Liberdade", grupującej przedstawicieli szesnastu narodów uciemiężonych przez perfidny komunizm. O emigracji węgierskiej dowiedzieli się widzowie oraz słuchacze i słuchaczki od Dr Thomas Gyarfas, prezesa najpoważniejszej organizacji węgierskiej w São Paulo. Dzieje i losy rodaków Ashaverusa na ziemi Krzyża Południa, w dobrze i zawczasu opracowanej relacji, zilustrował naczelny rabin Dr Fritz PINKUS. (Ashaverus jest personifikacją Żyda, wiecznego tułacza). Przy tej sposobności rabin F. Pinkus zapewnił, że wbrew powszechnej opinii, nie wszyscy Żydzi są bogaci. Można by mieć jedynie pewne zastrzeżenie do udziału w audycji p. Leona Feffera, który zamiast mówić o emigracji, robił reklamę swoim fabrykom papieru i celulozy. Okazuje się zatem, że nie tylko teatry ale również telewizje mają swe kulisy.

Reżyseria audycji spoczywała w doświadczonych rękach p. REX, a wywiad przeprowadzała, inteligentnie i sprawnie, urocza BRANCA RIBEIRO, pomagając czasem zainteresowanym w znalezieniu właściwego wyrażenia w języku portugalskim.

Relacja o naszej emigracji była taka, jaką w danych warunkach można było przygotować. Zawiadomiono o niej zaledwie na kilka godzin przed nagraniem na taśmę.

Sama audycja była świetnie zakonspirowana. Nie było o niej informacji w prasie, funkcjonowała tylko szeptana propaganda. Ponieważ w porze jej nadania (godz. 21), ukazywały się na ekranie cenione przez amatorów "Bang Bang" nadawane przez inne kanały a zatem przy audycji emigranckiej asystował tylko przygodny widz, który na Kanał 2 przypadkiem zabłądził. A szkoda. Audycja rozpoczęła się z normalnym, tradycyjnym ale niczem nie usprawiedliwionym, półgodzinnym opóźnieniem. Poza tym, wszystko było pierwszorzędne. Madame la Marquise.

Zarządowi telewizji "KULTURA", która tą emigracyjną audycję nadała, należy się uznanie a jej wykonawcom podziękowanie i wdzięczność za pomysł i trud.

Jan Kazimierz Szewczyk

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
80.000
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Diretor:
Pe. Ladislau Biernaski

Redatores:
Pe. José Zając
Pe. Sigismundo Piotrowski

Expediente: LUD
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:
Livro "B-1" N.º 126 de 9-12-1946.
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Gerente Administrativo: João Novak
GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.
W soboty: od 8:00 do 11:00.

U W A G A !

OD STYCZNIA
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1977

Pocztą zwykłą:
W Brazylii ..... Cr$ 140,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 25 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii ..... 30 dolarów

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ

W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.

DANUTA LASŁOWSKA

DZISIEJSZA WARSZAWA

Dzisiejsza Warszawa ma prawo zaliczać się do rangi jednej z najpiękniejszych stolic świata. Co sprawia, że Warszawa tak się podoba Warszawiakom, wszystkim Polakom i odwiedzającym ją cudzoziemcom?

Na zachwyty te wpływają zarówno przyczyny subiektywne, przede wszystkim dla Warszawiaków, rozkochanych w swoim mieście, dumnych z niego, jak i obiektywne — wsparte na racjonalnych przesłankach. Jeżeli chodzi o słowa uznania dla Warszawy, płynące z obiektywnych pobudek, należy podkreślić, że uroda nadwiślańskiej stolicy zasadza się na harmonii między tym co w niej stare, a tym co nowoczesne i zarazem tak udane. A jednego i drugiego w Warszawie nie brak. Nie ma na świecie drugiego takiego wielkiego miasta, zniszczonego przez wojnę, w które włożonoby tyle wysiłku dla odzyskania jego dawnej urody, jego historycznych pomników kultury, utrwalonych w architekturze.

Z całą mocą wypada stwierdzić i podkreślić, że o pietyzmie dla wszystkiego co w mieście stare i piękne zadecydowali przede wszystkim jej mieszkańcy — Warszawiacy.

Gdy wędruje się ulicami i uliczkami najstarszych dzielnic Warszawy — Starego i Nowego Miasta, trudno uwierzyć, że w roku 1945 leżały one całkowicie w gruzach. Warszawa przedwojenna nie miała zbyt wielu pomników, niemniej cieszyła się Kolumną Zygmunta na Placu Zamkowym, będącą od dawna symbolem miasta, podobnie jak wieża Eiffla uchodzi za symbol Paryża; pomnikiem Adama Mickiewicza, Mikołaja Kopernika, Fryderyka Chopina i wielu innych. Żaden z tych pomników nie wyszedł cało z pożogi wojennej. W dzisiejszej Warszawie te pomniki stanęły na nowo na swych postumentach, jako wyraz narodowej godności i dumy Polaków. Przybyło miastu parę nowych monumentów. Jeden z nich jest otoczony osobliwie gorącymi uczuciami Warszawian — to "Warszawska Nike" na placu Teatralnym, pomnik wzniesiony Bohaterom Warszawy, który w groźnych latach 1939 - 1945 oddali ofiarnie życie za stolicę Rzeczypospolitej, płacąc przelaną krwią za dumny dla niej tytuł miasta niepokonanego. Tego rodzaju pomników nie brak w mieście, gdzie nie ma ulicy, której by nie zrosiła obficie krew jego dzieci. Dla przykładu takim monumentem są zachowane szczątki murów "Pawiaka" — więzienia, które w latach zbrodniczych szaleństw hitlerowskich było miejscem kaźni naszego narodu. Jest to dzisiaj mauzoleum martyrologii polskiej. Przerażającym śladem męczeństwa Polaków jest także monstrualny w swoim ogromie cmentarz potajemnie pomordowanych w głębi lasu w podwarszawskich Palmirach. Jest jeszcze w Warszawie pomnik godny szczególnej uwagi — Grób Nieznanego Żołnierza — jest to zachowany niemal cudem szczątek wielkiej kolumnady pałacu Saskiego, zburzonego w czasie ostatniej wojny, pod którą to właśnie kolumnadą, złożono po pierwszej wojnie światowej prochy Nieznanego Żołnierza. Trudno wskazać gdziekolwiek na bardziej wzruszające miejsce spoczynku bojownika o wolność narodu.

Na nowo cieszą nasze oczy wskrzeszone zabytki: perełka architektury końca XVIII stulecia, zburzony przez Niemców — Królewski Pałac na Wyspie — w parku Łazienkowskim, gdzie, jeżeli będzie niedziela, mamy szansę wysłuchania koncertu pod pomnikiem twórcy Etiudy Rewolucyjnej, Uniwersytet mieszczący niegdyś, w drugiej połowie XVIII wieku sławną Szkołę Rycerską, z której obok wielu innych wyszedł nasz bohater narodowy i bojownik o niezawisłość Stanów Zjednoczonych — Tadeusz Kościuszko.

Znów podziwiać możemy: pałac Staszica — siedzibę Polskiej Akademii Nauk, Teatr Wielki, którego wnętrze jest dużo piękniejsze od przedwojennego i dawny gmach Komisji przychodów Skarbu — obecny "Ratusz" warszawski — dzieła znakomitego architekta z początków ubiegłego stulecia — Antoniego Corazziego.

Przywrócone zostały miastu: Pałac pod Blachą, sąsiadujący z Zamkiem Królewskim, ongiś siedziba bohatera walk narodowo-wyzwoleńczych — ks. Józefa Poniatowskiego; pałac Prymasowski i tyle innych zabytkowych pałaców, kamienic i kamieniczek.

Ostatnio odbudowanym obiektem w Warszawie, finalizującym wielkie dzieło rekonstrukcji stolicy Rzeczypospolitej jest Zamek Królewski. Jednocześnie z tą, wielką inwestycją historycznego znaczenia podjęto drugą — budowę biegnącej przez środek miasta, spinającej jej lewobrzeżne dzielnice z prawobrzeżnymi — ogromnej arterii z mostem na Wiśle — Trasy Łazienkowskiej. Obie te inwestycje — jedna o charakterze zabytkowym i druga jak najbardziej nowoczesna — mają tu sens głęboko symboliczny.

Warszawa nie należy do najstarszych stolic Europy, jako miasto ma nieco ponad siedemset lat, a stolicą Polski została ponad trzy i pół wieku temu. Nie jest to dużo w porównaniu z takimi miastami stołecznymi jak Rzym czy Paryż. Nieszczęściem "Syreniego Grodu", jak mawia się o stolicy Polski z racji jej herbu było to, że w każdym stuleciu jej niezwykle bogatej i burzliwej historii przetaczały się przez nią pochody wojenne, niszczące dorobek poprzednich pokoleń. To jednak co udało się naszemu pokoleniu zachować z jej dawności budzi szczery zachwyt. Mury obronne Starego Miasta, barbakan, wieża gotycka kościoła N.M. Panny, na Nowym Mieście, barokowe świątynie z najpiękniejszym wśród nich kościołem Wizytek, pałac królewski — zwycięzcy spod Wiednia — Jana III Sobieskiego w Wilanowie uwodzą urokiem. Wreszcie samo położenie nad wielką rzeką przydaje Warszawie osobistego wdzięku.

Przebudowie w stosunku do przedwojennej Warszawy uległo również centrum miasta. Ściana Wschodnia ulicy Marszałkowskiej tak zwane "Centrum" — to cały szereg domów towarowych, wieczorami jarzących się tysiącami świateł kolorowych. Opodal niemalże sięga chmur trzydziestodwupiętrowy hotel "Forum". Jest to obecnie warszawskie "city" — jeden z najruchliwszych punktów stolicy Polski. Pawilony handlowe, hotele, pobliskie dworce kolejowe: Śródmieście i Centralny, a także kawiarnie, teatry, kina przyciągają tu tysiące ludzi.

Nie lada magnesem jest sala koncertowo-widowiskowa w Pałacu Kultury z jej 3.200 miejscami. Żadna jednak z nowych i nowoczesnych w swoim charakterze inwestycji — ani Stadion Dziesięciolecia, gromadzący 80.000 widzów, ani Trasa WZ, czy most Śląsko-Dąbrowski na Wiśle, ani międzynarodowe lotnisko na Okęciu nie stanowi dzisiaj takiej dumy rozkochanych w swoim mieście warszawiaków jak Trasa Łazienkowska. Ale istotę miasta określają nie tylko historyczne losy, nie tylko jego materialne oblicze, architektura budynków. W niemniejszym stopniu określa ją owa nieuchwytna rzecz, którą wyraża się jako "atmosfera miasta". Tę atmosferę tworzy skład klasowy i zawodowy mieszkańców, ich charakter, obyczaje.

Warszawa wytworzyła typ społeczeństwa, który charakteryzuje się zaradnością, sprytem, celnym dowcipem, humorem w każdej najtrudniejszej sytuacji. Warszawiacy mają lekką rękę, jeżeli chodzi o pieniądze, w przeciwieństwie do Krakowiaków, których nazywają "centusiami". Lubią muzykę, kino, teatr (jest 17 teatrów w Warszawie). Lubią się zabawić, słyną ze staropolskiej gościnności, co jest zjawiskiem obyczajowym ogólnopolskim, jak podobnie, szczególnie kultywowana jest kurtuazja dla kobiet — damom pierwszeństwo — oto tradycyjne już zawsze i wszędzie hasło warszawiaka. Nieodłączną jednak cechą charakteru warszawskiego społeczeństwa jest umiłowanie warszawskiej, narodowej tradycji, duma z czynów pokoleń poprzednich, wierność losom miasta i kraju — w doli i niedoli. Tą atmosferą przesycony jest każdy kamień warszawskiego bruku.

CORAZ WIĘCEJ STARYCH LUDZI

Ludność świata "starzeje się". O ile w roku 1950 liczba ludności w wieku 6 lat i więcej wynosiła prawie 188 mln osób (7,6 proc. ogółu ludności świata), to w 1970 r. już 291 mln (8 proc.). Według przewidywań ekspertów w 1985 r. liczba ta osiągnie 406 mln, zaś w roku 2000 — 585 mln. Tak więc w ciągu 30-lecia 1970-2000 liczba osób w tym wieku wzrośnie o 296 mln czyli nieco więcej niż dwukrotnie.

Proces starzenia się ludności przebiega nierównomiernie. Silniejszy jest w krajach uprzemysłowionych niż w krajach rozwijających się. W tych pierwszych, grupa ludności w wieku 60 lat i więcej (w ogólnej liczbie ludności tych krajów) wynosiła w 1950 roku 11,3 proc., podczas gdy w krajach rozwijających się — 5,6 proc. W roku 1970 odsetek ten w krajach uprzemysłowionych wyniósł 14,1 proc., a w krajach rozwijających się — 5,4 proc. Prognozy na rok 2000 wskazują, że dane te kształtować się będą odpowiednio: 15,9 i 7,0 proc.

Liczby opublikowane przez Biuro Demograficzne ONZ wskazują na różnice, jakie występują w procesie starzenia się ludności według płci. Udział mężczyzn w wieku 60 lat i więcej wzrośnie z 44,3 proc. w 1970 do 46,0 proc. w roku 2000. W tym samym czasie oczekuje się spadku udziału kobiet z 55,7 proc. do 54,0 proc.

Proces starzenia się ludności świata, polegający na wzroście udziału najstarszych grup ludności w ogólnym zaludnieniu, przynosi — a w przyszłości przynosić będzie jeszcze większe — problemy społeczne, ekonomiczne i medyczne. Jego rozwiązanie będzie szczególnie trudne w krajach rozwijających się, w których odsetek ludności starszej jest nieduży, ale tempo jego przyrostu jest proporcjonalnie wyższe niż w krajach uprzemysłowionych.

TRYUMF TECHNIKI USA

Dowództwo floty amerykańskiej podało do wiadomości szczegóły jak ratowniczym ekipom technicznym udało się wydobyć z dna oceanu, w odległości około 100 mil na północ od szkockiego archipelagu Orkneye rakietę typu Phoenix stanowiącą najpilniej strzeżoną tajemnicę amerykańskich sił zbrojnych.

Wypadek

Rakieta ta, której koszt produkcji wynosi około $ 371.000 znajdowała się pod skrzydłem myśliwca Tomcat F-14, który w dniu 14 września, w czasie morskich manewrów NATO, zsunął się z pokładu lotniskowca USS "John Kennedy" i zatonął.

Ponieważ w rejonie manewrów znajdowały się liczne statki sowieckie, których załogi zauważyły wypadek, obawiano się, że Sowiety mogą wydobyć rakietę, zdobywając w ten sposób tajemnicę tej straszliwej broni.

Uprzednie próby

Amerykańskie ekipy podejmowały dwa razy próby wydobycia samolotu i rakiety. Zdołano nawet zaczepić na samolocie stalowe liny. Zerwały się jednak one pod naporem fal wzburzonego oceanu. Akcję prowadzono przy lodowatym zimnie i przy spiętrzonych falach dochodzących do 20 stóp.

Początkowo udało się jedynie odnaleźć samolot, natomiast nie zaobserwowano rakiety, która bądź oderwała się od samolotu, lub przy jego pozycji była niewidoczna. Od pierwszych prób, prądy oceaniczne przesunęły myśliwca o 3 mile od miejsca na którym znajdował się początkowo.

Łódź podwodna

Wśród innych jednostek do akcji przystąpiła łódź podwodna NRL o napędzie atomowym, która przy pomocy specjalnych uchwytów zdołała złapać rakietę i wydobyć ją na powierzchnię z głębiny 1.900 stóp. Wtedy do akcji przystąpili płetwonurkowie, którzy zamontowali do pocisku specjalne liny umożliwiające wydźwignięcie go na pokład.

"Phoenix"

Dzięki tej akcji rakieta Phoenix nie dostała się w ręce sowieckie. Jest to najbardziej nowoczesna i najbardziej groźna ruchoma wyrzutnia w świecie. Umożliwia ona samolotom F-14 atakowanie równocześnie 24 obiektów nieprzyjacielskich i wystrzelenie w odstępie kilku sekund sześciu rakiet zdalnie kierowanych. Podczas prób stwierdzono, że rakiety z tych wyrzutni trafiają nieomylnie w cel odległy 110 mil od miejsca wystrzelenia.

Samolot F-14 jest prawdopodobnie odpowiednikiem sowieckiego Miga-25.

RZECZY CIEKAWE I PRAWDZIWE

WOJNA DOMOWA NIEUNIKNIONA?

Zdaniem międzynarodowego instytutu badań pokojowych 35 państw będzie posiadać broń atomową za 9 lat, wskutek czego wojna atomowa stanie się nieunikniona.

Członkowie instytutu wyrazili taką opinię w specjalnej publikacji wydanej z okazji 18 rocznicy założenia instytutu w Sztokholmie na podstawie uchwały parlamentu szwedzkiego. Organizację powołano do życia aby uczcić 150 lat pokoju z którego korzystała Szwecja. Instytutem kieruje międzynarodowy zarząd uczonych.

Publikacja przedstawia w ponurych barwach obecną sytuację świata uzbrojonego w broń chemiczną, bakteriologiczną, nuklearną oraz konwencjonalną. Jeżeli chodzi o stosunek sił głównych mocarstw atomowych uczeni ze Sztokholmu obliczają, że Stany Zjednoczone wyprodukowały około 9.000 głowic nuklearnych dla pocisków strategicznych a Sowiety 3.000. Do roku 1985 liczby te powinny wynieść dla Ameryki 18.500 a dla Rosji 9.500.

Na terenie Europy państwa Sojuszu Atlantyckiego mają 10.000 taktycznych pocisków nuklearnych, a Związek Sowiecki — 3.500.

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANA

TYLKO PRZEZ Pekao ZAKUPISZ NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ Z DOSTAWĄ W POLSCE

MATERIAŁY BUDOWLANE

ZBLIŻA SIĘ SEZON BUDOWLANY. MATERIAŁY BUDOWLANE TRZEBA ZAMAWIAĆ Z DUŻYM WYPRZEDZENIEM.

PEKAO OFERUJE: JUŻ TERAZ!

cement, cegłę, wapno, pustaki, dachówkę, bloki z pianobetonu, płyty azbestowo - cementowe, papę, płytki ścienne itp. — również BETONIARKI — oraz blachę aluminiową, cynkową i ocynkowaną, drut, siatkę ogrodzeniową, rury, jak również grzejniki centralnego ogrzewania, wanny, hydrofory i lodówki.

ZLECENIA PRZYJMUJĄ AUTORYZOWANI DEALERZY ORAZ

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVENUE SOUTH
NEW YORK, N. Y. 10003

333 NORTH MICHIGAN AVENUE
CHICAGO, ILL. 60601

NA 3 NIEDZIELĘ ROKU

(Ewangelia według św. Łukasza 4, 14-21)

Wonczas Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei. I rozeszła się o nim sława po wszystkiej krainie. A on nauczał w bożnicach ich i był wielce sławiony przez wszystkich. I przyszedł do Nazaretu, gdzie był wychowany, i wszedł zwyczajem swoim w dzień sobotni do bożnicy i powstał, żeby czytać. I podano mu księgę Izajasza proroka. A otworzywszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: "Duch Pański nade mną: dlatego mnie namaścił, abym opowiadał ewangelię ubogim; posłał mnie, abym uzdrowił skruszonych na sercu, abym opowiadał więźniom wyzwolenie i ślepym przejrzenie, żebym wypuścił na wolność znękanych i opowiadał rok Pański przyjemny i dzień odpłaty". A zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł. A oczy wszystkich w bożnicy były weń utkwione.

†

Kiedy przychodzimy na Mszę św. mamy okazję brać udział w liturgii Słowa Bożego i w liturgii Uczty Eucharystycznej. Może nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jak ważną rzeczą i pożyteczną w życiu naszym jest usłyszeć coraz to inną prawdę zawartą w Piśmie św. Dzisiejsza Liturgia Słowa poucza nas o tym. Pierwsze czytanie wyjęte z księgi Nehemiasza przedstawia Żydów zebranych na placu, aby przypomnieli sobie prawo Boże, które odczytywał kapłan Ezdrasz od poranku aż do południa. Jak to sobie Żydzi szanowali, świadczą o tym następujące słowa: "A uszy wszystkiego ludu były nastawione ku księdze... płakał wszystek lud, gdy słuchał słów zakonu". W drugim czytaniu św. Łukasz pokazuje nam samego Pana Jezusa w bożnicy w Nazarecie, jak powstał, aby czytać z księgi Izajasza proroka; "Duch Pański nade mną: dlatego mnie pomazał, abym opowiadał Ewangelię ubogim, posłał mnie, abym uzdrowił skruszonych na sercu..." I począł tłumaczyć, że te słowa do Niego się odnoszą. Z początku słuchacze byli zachwyceni słowami Pana Jezusa. Odczuli, że nie przemawia jak zwykły człowiek, a jednak za chwilę znikł czar, bo przypomnieli sobie, że przemawia syn Józefa. Wzgardzili Nim i nie skorzystali z łaski Bożej. To wielka przestroga dla nas. Nieraz może nam się wydać, że słowa Pisma św. nas nie interesują, że poruszają rzeczy często niezrozumiałe dla nas. Nie powinniśmy się tym zniechęcać, bo zawsze znajdziemy w Piśmie św. wiele pouczających rzeczy i mamy okazję posłuchać wyjaśnień trudniejszych miejsc. Podobnie osoba kaznodziei nie powinna nas zrażać. Nie chodzi o sposób podania prawdy Bożej ale o samą prawdę. Nie każdy ma dar wymowy, a wiemy z wielu przykładów, że najprostszy ksiądz nieraz więcej wpłynął na poprawę niż sławny kaznodzieja. Sławny kaznodzieja francuski Lacordaire słuchał z przejęciem prościutkich nauk św. Jana Vianney'a. Mieszkańcy Nazaretu nie skorzystali z nauki samego Zbawiciela, choć byli zachwyceni wdzięcznymi Jego słowami.

Nawiasem mówiąc, warto przypomnieć, aby zawsze doszukiwać się w prawdach, jakie głosi Stary Testament, związku z naukami Pana Jezusa i Kościoła. Pan Jezus w swoich naukach powoływał się często na Stary Testament. Dzięki Bogu, że teraz wielu katolików więcej interesuje się Pismem św. poprzez liturgię Słowa Mszy św. i czytanie Pisma św. na zebraniach wspólnoty parafialnej.

Ks. Z. P.

ŻYCIE RELIGIJNE

ŚWIĘTY JAN OGILVIE

Z wielką radością ogłaszamy wszystkim członkom Kościoła pielgrzymującego na ziemi sławne imię nowego świętego, Jana Ogilvie, który zmarł jako męczennik w Glasgowie dnia 10 marca 1615 roku beatyfikowany był przez papieża Piusa XI w dniu 22 grudnia 1929 roku.

Pochodzi z kraju, który może się poszczycić innymi Świętymi, jak św. Kolumban, czy św. Małgorzata. Pochodzi ze Szkocji. Przybywszy na kontynent, nawrócił się bez wahania na katolicyzm. Był członkiem Towarzystwa Jezusowego w jego początkowym okresie (koniec 16 i początek 17 w.) Męczeństwo przerwało linię jego życia w 35 roku.

A jaka była przyczyna męczeństwa Jana Ogilvie? Łatwo to odkryć: była nią wiara. Ale wiara jest wielka, jak świat. Jakiż to punkt wiary stanowił centrum walki naszego męczennika? Oto Chrystus głosi: "Będziecie mi świadkami (Dz. 1,8). "Idźcie i nauczajcie wszystkie narody" (Mt. 28,19).

"Kto was słucha, mnie słucha" (Łk. 10,16). Kościół jest nauczycielem. Wiara głoszona była na podstawie Jego autorytetu, który poprzedził pisane dokumenty.

Charakterystyczną cechą naszego Świętego było bezkompromisowe przywiązanie do magisterium Kościoła i do wiary w Mszę św., w której wielbimy Słowo Boże, prawdziwie zstępujące na ołtarz.

Pragniemy tu wyrazić nadzieję, że męczeństwo nowego Świętego utwierdzi wiarę w Magisterium Kościoła i w sakramentalny cud Eucharystii oraz nawróci może serca tych, których przodkowie skazali Jana Ogilvie na męczeństwo za rzekomą zdradę lojalności wobec władz cywilnych swego kraju. W istocie był on zawsze obrońcą niezależności religii, niezależności władz duchowych, zgodnie z odwieczną zasadą Chrystusa Pana: "Oddajcie, co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Boskiego Bogu" (Mt. 22,21).

(Z przemówienia w dzień kanonizacji w dniu 17 października 1976 roku).

IRLANDCZYCY — GORLIWYMI KATOLIKAMI

Irlandczycy znajdują się na pierwszym miejscu pod względem wykonywania praktyk religijnych. We Mszy św. w niedzielę uczestniczy 91 proc.; 25 proc. uczestniczy kilka razy w tygodniu. Tylko 3 proc. jest takich, których noga nigdy nie postała w kościele. Najpilniejsi w wykonywaniu praktyk religijnych są małżonkowie (93 proc.), bezżenni w 87%. Jedna trzecia katolików irlandzkich komunikuje przynajmniej jeden raz na miesiąc, około połowa spowiada się regularnie, 1,83 proc. zadowolona jest z wprowadzenia do liturgii języka narodowego.

APEL FATIMSKI MA ZNACZENIE CZYSTO RELIGIJNE

O. J.M. Alfonso, profesor teologii w Lisbonie i Rzymie, stwierdził na podstawie szerokich studiów historycznych nad objawieniami fatimskimi, że nie można treści tych objawień tłumaczyć w sensie politycznym. Nie mogą one być wykorzystywane jako broń w celu utrzymywania konserwatyzmu, ani też rewolucyjnego postępu. Objawienia mają charakter czysto religijny. Apel fatimski zakłada istnienie grzechu i tajemnicy nieprawości. Apel ten ma jedynie znaczenie symboliczne i odnoszące się do czasów ostatecznych.

W SKRÓCIE

W Stanach Zjednoczonych jest czynnych 689 szpitali katolickich. W ciągu ostatniego roku przyjęto do nich 5,5 miliona pacjentów różnych ras i religii. Najstarszym amerykańskim szpitalem kierowanym przez Kościół katolicki jest "Merci Hospital" w Pensylwanii, założony w roku 1847, a największym 'S't. Mary's Hospital" w Rochester.

Na przestrzeni 10 lat znacznie wzrosła ilość braci zakonnych miejscowego pochodzenia w Afryce. Obecnie w Kenii, Ugandzie, Malawi, Tanzanii i Zambii jest 463 braci zakonnych afrykańskiego pochodzenia i 150 nowicjuszy. Wielu z nich posiada dyplomy uniwersyteckie i ukończone szkoły techniczne.

Svenska Dagblatt określa Kościół jako organizm pełen żywotnej wiary. Dziennik przypomina, że na katolicyzm w ciągu ostatnich 10 lat przeszło w Szwecji wiele osób, odnajdując w Kościele prawdziwy spokój ducha.

Według ostatniego sondażu Gallupa w Stanach Zjednoczonych, 94 proc. Amerykanów deklaruje się jako wierzący w Boga. 69 proc. wierzy w życie pozagrobowe. Młodzież w wieku 18 - 20 lat określa się jako wierząca w Boga. Za największą wartość religii młodzież uznaje natchnienie do służenia innym ludziom.

Po dwunastu wiekach od Soboru w Nicei, w 787 r., Kościół prawosławny czyni przygotowania do zwołania Soboru. Mają w nim wziąć udział przedstawiciele autokefalicznych Kościołów prawosławnych. Kościół prawosławny nie jest scentralizowany, lecz tworzy federację Kościołów lokalnych, które uznają honorowy prymat patriarchy Konstantynopola. Nosi on tytuł "patriarchy ekumenicznego". Siedzibą sekretariatu przygotowującego Sobór jest centrala w Chambesy koło Genewy w Szwajcarii. Jeżeli przygotowania będą przebiegały bez zakłóceń, można się spodziewać zwołania Soboru w najbliższych latach.

Zachodnio-niemiecki "Caritas" udzielił ludności Libanu pomocy w wysokości 2,7 mln. marek, głównie w postaci lekarstw, odzieży i żywności. "Misereor" również zachd. niemiecki — udzielił Filipinom po klęsce trzęsienia ziemi 200 tysięcy marek, a na ten sam cel austriacki Caritas przesłał 500 tys. szylingów.

Australia przestała być po 134 latach oficjalnie uznawana za terytorium misyjne Kościoła. Ostatni raz taki dekret podpisał Papież w 1908 roku, gdy Stany Zjednoczone, Kanada i kilka krajów europejskich przestało być krajami misyjnymi Kościoła.

Na górze Athos w Grecji wszyscy mężczyźni, którzy rozpoczęli nowicjat w tym roku — a jest ich 20 — mają dyplomy uniwersyteckie. Górę Athos, zwaną "republiką monastyczną" zamieszkuje obecnie 1.300 mnichów prawosławnych. Znaczny ich procent posiada wyższe wykształcenie, a wielu ukończyło Paryską Sorbonę.

("Gwiazda Niedzielna")

João Haupt & Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório.

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 23-4928
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 22-8632

Curitiba — Paraná

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...

SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO
Do nabycia w aptekach i drogeriach

— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2064 — Fone: 24-1296
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
80000 — CURITIBA — PARANÁ

DZIEJE RĘKOPISU "QUO VADIS"

Niektórzy angielscy pielgrzymi, udający się do Rzymu w Roku Świętym, zabierali ze sobą najnowszy przewodnik, wydany z tej okazji. Przewodnik nosi tytuł "Quo Vadis". Analogia jest zupełnie uzasadniona, gdyż powieść Sienkiewicza "Quo Vadis", po ukazaniu się w pierwszych przekładach włoskich, była nawet przez pewien czas,, z uwagi na dokładność opisów Rzymu, polecana jako lektura szkolna we Włoszech. Interesowali się nią nie tylko krytycy literaccy, ale i uczeni. W 1912 Sienkiewicz tak pisał do francuskiego archeologa, Boyer d'Agen, o genezie "Quo Vadis":

"Pomysł do "Quo Vadis" powstał we mnie przy czytaniu annałów Tacyta, który jest jednym z najulubieńszych moich pisarzy. Było to podczas mego dłuższego pobytu w Rzymie. Słynny malarz polski, Henryk Siemieradzki, który wówczas zamieszkiwał w Rzymie, był moim przewodnikiem po wiecznym mieście i podczas jednej z naszych wędrówek, pokazał mi kapliczkę "Quo Vadis". Wtedy to powziąłem myśl napisania powieści z owej epoki i mogłem ją urzeczywistnić dzięki znajomości początków Kościoła... Oczywiście prześladowania Polaków miały silny wpływ na moje zamiary".

Kapliczka z napisem "Quo Vadis Domine" stoi przy dawnej bramie kapeńskiej.

A oto co powiedział Sienkiewicz w wywiadzie dla pisma "Kraj" w 1894: "Przygotowania do "Quo Vadis" prowadzę sumiennie. Rzym znam dokładnie... Tacyta studiuję da capo, no i przewertowałem prawie całą bibliotekę dzieł, dotyczących pierwszego wieku naszej ery".

Powieść Sienkiewicza jest z pewnością dobrym przewodnikiem po Rzymie z czasów Nerona. Powieść ukazała się 80 lat temu, najpierw w odcinkach dzienników w Warszawie, w Krakowie i w Poznaniu, a potem w wydaniu książkowym u Gebethnera i Wolffa. O rękopisie "Quo Vadis" przez długi czas po drugiej wojnie światowej myślano, że spłonął w pałacu Kronenberga w Warszawie, lub że zaginął. Później okazało się, że manuskrypt złożony był w schronie Banku Handlowego i ocalał jakimś cudem, mimo zniszczenia Warszawy w czasie powstania. Obecnie znajduje się w Bibliotece Narodowej. Prof. Julian Krzyżanowski ogłosił na krótko przed swą śmiercią dokładne dzieje rękopisu tej nieśmiertelnej powieści.

W. Toporowski

WIEŚCI Z POLSKI

ATLAS PRADZIEJÓW EUROPY

Zespół naukowców z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego przygotowuje opracowanie najdawniejszych dziejów kontynentu europejskiego. Będzie to "Atlas pradziejów Europy" — pod redakcją doc. S. Kozłowskiego. Atlas składać się będzie z kilkudziesięciu map i obszernej części opisowej. Przedstawi on w formie kartograficznej historię Europy od wczesnego paleolitu aż do 1000 roku naszej ery. Jest to okres obejmujący około 500 tys. lat dziejów Europy — od najstarszych kultur abwilskiej i klaktońskiej aż po wczesne średniowiecze.

Atlas, który ukaże się nakładem PWN, jest pierwszym tego rodzaju opracowaniem w Europie. Pozwoli on na powiązanie znanej dość dobrze historii śródziemnomorskich kultur antycznych z dziejami pozostałych części kontynentu europejskiego.

PIERWSZY POLSKI PROM MORSKI

Na pochylni Stoczni Szczecińskiej odbyło się uroczyste położenie stępki pod pierwszy budowany w Polsce morski prom pasażersko-samochodowy.

Prototyp przeznaczony jest dla Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni, które zamówiły w Szczecinie siedem podobnych jednostek. Zgodnie z projektem pierwszy polski prom morski zabierał będzie jednorazowo tysiąc pasażerów. Dla 460 z nich przewidziano jedno i dwuosobowe kabiny.

Ponadto przygotowany jest do przewozu 280 samochodów osobowych. Na pokładzie zaprojektowano szereg pomieszczeń rekreacyjno-gospodarczych.

12 MEDALI DLA POLSKICH MODELARZY OKRĘTOWYCH

Na zakończonych niedawno w Como we Włoszech X Mistrzostwach Europy modeli okrętowych duży sukces odnieśli polscy modelarze. Kilkuosobowa ekipa reprezentująca kluby modelarskie Ligi Ochrony Kraju zdobyła 12 medali, w tym 4 złote, 5 srebrnych i 3 brązowe, odnosząc największy sukces w dziejach polskiego modelarstwa. Zawody organizowane przez Europejską Federację Modelarstwa Okrętowego zgromadziły czołówkę europejskich modelarzy m. in. z Czechosłowacji, NRD, Węgier, Związku Radzieckiego, Austrii, Francji, Szwecji, RFN i Wielkiej Brytanii. Mistrzostwa rozgrywano w 4 kategoriach: modeli żaglowców, współczesnych statków i okrętów, modeli części i urządzeń okrętowych oraz mikromodeli w skali poniżej 1:250.

Rewelacją był Jacek Dębowski z Krakowa — zdobywca 3 złotych i 1 srebrnego medalu. Tytuł mistrza Europy zdobył także Józef Pośpiech z Raciborza.

POLSKI FIAT NA METANOLU

W Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku przeprowadzono roczne badania doświadczalne nad eksploatacją samochodu polski fiat napędzanego mieszanką benzyny i metanolu. Badania wykazały wzrost sprawności silnika przy nie zwiększonym zużyciu paliwa oraz obniżenie toksyczności spalin. Metanol, czyli alkohol metylowy, jest przez wielu specjalistów uważany za paliwo przyszłości do napędu środków transportu, które najwcześniej może zastąpić produkty naftowe. Liczne badania w tym zakresie prowadzone są w laboratoriach Stanów Zjednoczonych, RFN, Japonii, Austrii i Szwecji. Polscy specjaliści prezentują pogląd, że istnieje możliwość zastąpienia w Kraju w 1980 r. 750 tys. m sześć. benzyny wysokooktanowej przez produkcję około miliona metrów sześciennych metanolu.

OBCHODY 100-LECIA TEATRU ŻYDOWSKIEGO NA ŚWIECIE

W Warszawie trwały obchody jubileuszu 100-lecia teatru żydowskiego na świecie. Ich inauguracja odbyła się w Państwowym Teatrze Żydowskim im. Estery Racheli Kamińskiej, jednym z dwóch — obok rumuńskiego — istniejących w świecie państwowych teatrów grających w języku jidisz. Teatr ten powstał w 1949 r. z połączenia łódzkiego i Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego początkowo z siedzibą w Łodzi, a od 1955 r. w Warszawie. W swoim dorobku ma ponad 100 premier krajowych i zagranicznych. W ubiegłym — jubileuszowym — roku działalności grane były również sztuki klasyków żydowskich: od Szolema Alejchejma, M. M. Serafina, Sz. J. Abramowicza, I. I. Pereca po Izaaka Babla. Obejrzało je ok. 50 tys. widzów.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

ZNACHOR

108)

Gdyby nie on, wiodłaby do dziś dnia swoją, może prostą i ubogą, lecz pogodną egzystencję. On zburzył jej spokój, przez niego wreszcie zginęła i jeszcze po śmierci została na jej pamięci zła sława. Przez niego. Nie miał dość odwagi, by stawić od razu czoło wszystkim przeciwnościom. Był zbyt małoduszny. Ukrywaniem swoich zamiarów chciał zapewnić sobie wygodny byt. Za cenę jej opinii!

To wołało o karę! I musiał ją sobie wymierzyć, bo tylko ta kara stanie się rehabilitacją dla Marysi, bo tylko ta kara oczyści pamięć kochanej ponad wszystko istoty...

Pociąg zatrzymał się na małej, jakże znajomej stacyjce. Na peronie stała pani Czyńska, Tita Zenowiczówna, jej siostra Anielka, kuzyn Karol, jego żona Zulka, i jeszcze kilka osób z rodziny, która do Ludwikowa zwykle zjeżdżała na święta Bożego Narodzenia.

Zdawkowy półuśmiech, z jakim Leszek witał wszystkich, nikogo nie wprowadził w błąd: był zaledwie konwencjonalny. Umyślnie wyjechali na jego spotkanie owacyjnie i gwarnie, by z miejsca rozruszać, rozbawić, wciągnąć w swoje beztroskie codzienne sprawy. Jedna tylko Anielka przyglądała mu się w milczeniu i jakby z współczuciem.

— Jak on zmizerniał i jaki jest smutny — powiedziała pani Czyńskiej półgłosem.

—Postaraj się go rozbawić i udawaj, że nie spostrzegasz w nim żadnej zmiany — ścisnęła ją za rękę pani Eleonora. — Zawsze cię bardzo lubił.

Czworo sań z pobrzękiwaniem janczarów zajechało przed Ludwikowski pałac, niczym kuligiem. Przez cały dzień nie zostawiono Leszka ani na chwilę samego. W salonie hałasowało na zmianę radio z gramofonem.

Po kolacji, nareszcie znalazł się u siebie. Nic tu nie zmieniono podczas jego nieobecności. Z niepokojem zajrzał do biurka. Pamiętnik Marysi leżał na swoim miejscu.

Przez całą noc czytał, po kilkakroć wertował te same stronice, których treść, ba, niemal każde słowo, tak dobrze pamiętał. Zasnął dopiero nad ranem i obudził się późno. Służący przyniósł śniadanie i oznajmił:

— Pan starszy jest w fabryce i kazał zapytać, czy panicz nie zechce tam wstąpić?

— Nie — potrząsnął głową. — Ale proszę zawołać ogrodnika.

— Słucham, paniczu!

— Czy w oranżerii jest dużo kwiatów?

— Jak zwykle na święta. Szczególniej róże w tym roku udały się.

Po śniadaniu zjawił się ogrodnik i przeszli razem do oranżerii. Leszek wskazywał nieco zdziwionemu człowiekowi coraz nowe kwiaty i na zakończenie powiedział:

— To wszystko proszę ściąć.

— Ściąć?...

— Tak. I opakować.

— A dokąd to pójdzie, proszę pana?

— Ja sam zabiorę

— To pan inżynier wyjeżdża?

Leszek nic nie odpowiedział i skierował się do wyjścia.

— Proszę pana — zatrzymał go ogrodnik. — Ale pan kazał ściąć prawie wszystkie kwiaty. To nie moja sprawa. Tylko że ja nie wiem, czy pani...

— Dobrze. Proszę powiedzieć pani i zapytać, czy nie ma nic przeciw temu.

— Pani wyjechała samochodem na stację i wróci dopiero na obiad.

— Więc po obiedzie Jan spyta. Ja też jadę dopiero po obiedzie.

Leszek nie wątpił, że matka zgodzi się nawet na największe spustoszenie w oranżerii. Oczywiście, od razu domyśli się po co mu kwiaty są potrzebne.

Wrócił do siebie i zabrał się do pisania listów. Najdłuższy był do rodziców. Krótkie i serdeczne do paru przyjaciół, oficjalny do policji i wreszcie do pani Szkopkowej. Na tym ostatnim szczególnie mu zależało. Miał on stanowić rehabilitację dla Marysi w opinii miasteczka.

Właśnie skończył pisanie, gdy do drzwi zapukała gospodyni, pani Michalewska. Wczoraj nie zdążyła przywitać się z Leszkiem. Była strasznie zapracowana, jak to przed świętami. A teraz dowiedziała się, że już po obiedzie Leszek wyjeżdża, więc oderwała się od ciast, zdając je na łaskę i niełaskę kucharza, by tylko zobaczyć się z panem Leszkiem i wyrazić mu swoją radość, że go znowu, dzięki Bogu, widzi w zdrowiu. Zaczęła opowiadać, jak tu wszyscy w okolicy dopytywali się o niego, co kto mówił, co kto zrobił.

Leszek słuchał tej paplaniny i przyszło mu na myśl, że ta kobiecina, ta żywa kronika całego powiatu, musi wiedzieć też dokładnie to, o co nie chciałby wypytywać w miasteczku.

— Moja Michalesiu! — odezwał się. — Mam do Michalesi prośbę.

— Prośbę?

— Tak. Czy Michalesia nie wie... — głos mu się załamał. — Czy Michalesia nie może mi powiedzieć... gdzie pochowano...

— Kogo?

— Gdzie pochowano tę... panienkę, co zginęła wówczas w katastrofie?...

Kobieta szeroko otworzyła usta:

(c. d. n.)

- Polonia Zagraniczna -

AUSTRALIA:

KOŚCIUSZKO W... AUSTRALII

Nazwisko polskiego bohatera narodowego, Tadeusza Kościuszki dobrze jest znane w Australii. Jego imię nosi nie tylko najwyższa góra Australii, ale i jezioro — Kościuszko Lake, duży zbiornik wodny — na zboczu Góry Kościuszki. Kościuszko Creek to nazwa potoku wypływającego z Gór Błękitnych. Najmłodsza geologiczna epoka Australii nosi nazwę Kościuszko Period. Od 1909 r. działa tam klub narciarski "Kościuszko Alpin Club", a w 1933 r. powstała Kościuszko Ski School, założona przez Australijski Klub Narciarski.

FRANCJA:

DNI POLSKIE W BRETANII

W stolicy departamentu Cotes-du-Nord — St. Brieuc, odbyło się uroczyste otwarcie "Dni Polskich". W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz oraz instytucji i organizacji kulturalnych i naukowych. Podobne dni odbywają się obecnie w miastach Bretanii m. in. w Morlaix, Guing, Conceneau, St. Malo, St. Nazaire. Na ich program składają się: wystawa o Polsce współczesnej, odczyty, projekcje filmów i koncerty muzyki polskiej.

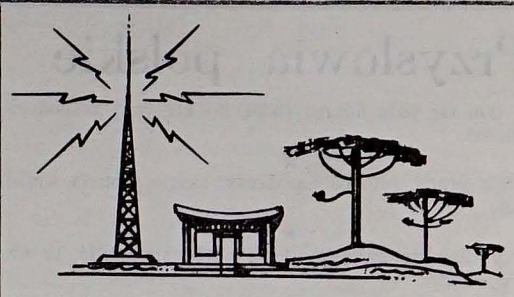

RÁDIO CAMBIJÚ

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO

ZYE — 348 — 1590 kHz

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.

83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20

Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

DZIAŁ POETYCKI

MODLITWA

(CZEGO CHCESZ OD NAS, PANIE...)

Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary,
Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary.
Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie,
I w otchłaniach i w morzu, na ziemi i w niebie.

Złota też, wiem, nie pragniesz, bo to wszystko Twoje,
Cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje:
Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,
Bo nad nie przystojniejszej ofiary nie mamy.

Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował
I złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował;
Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi
I przykryłeś jej nagość zioły rozlicznymi.

Za Twoim rozkazaniem w brzegach morze stoi,
A zamierzonych granic przeskoczyć się boi;
Rzeki wód nieprzebranych wielką hojność mają,
Biały dzień a noc ciemna swoje czasy znają.

Tobie gwoli rozliczne kwiatki wiosna rodzi,
Tobie gwoli w kłosianym wieńcu lato chodzi;
Wino jesień i jabłka rozmaite dawa,
Potem do gotowego gnuśna zima stawa.

Z Twej łaski nocna rosa na mdłe zioła padnie,
A zagorzałe zboża deszcz ożywia snadnie;
Z Twoich rąk wszelkie zwierzę patrzy swej żywności,
A Ty każdego żywisz z Twej szczodrobliwości.

Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie;
Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie.
Chowaj nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi,
Jeno zawżdy niech będziem pod skrzydłami Twymi.

Jan Kochanowski

BELGIA:

CMENTARZ W LOMMEL

Na limburgijskiej ziemi w Belgii znajduje się polski cmentarz w Lommel. Spoczywają tu czołgiści z Dywizji Pancernej dowodzonej przez gen. Maczka i lotnicy polskich dywizjonów walczących w obronie Anglii, zestrzeleni nad Belgią. Na cmentarzu tym wznosi się pomnik — kamienny posąg matki w żałobie, trzymającej laurowy wieniec — dzieło nieżyjącego już prof. W. Wnuka. Obok na granitowej ścianie widnieją nazwy miejscowości, które wyzwalali polscy żołnierze. Każdego roku na polskim cmentarzu w Lommel odbywają się uroczystości składania wieńców przez delegacje polonijne z całej Belgii.

AUSTRALIA:

ZMARLI BEZ TESTAMENTU

"Tygodnik Polski" ukazujący się w Melbourne (Australia), podaje taką wiadomość:

"Zmarło w Melbourne dwóch samotnych Polaków, W. K. z Coburg i J. G. z Yarraville. Obaj nie zostawili testamentu, dlatego cały ich majątek, oceniany na ok. 300.000 dolarów, zabierze państwo! Od takich Polaków rząd australijski otrzymał i otrzyma jeszcze wiele milionów dolarów !Pochwalić ich za to nie możemy. Przepadły bowiem pieniądze, które służyć by mogły Polonii australijskiej, rodakom w kraju czy Kościołowi".

Niestety, wypadki takie zdarzają się nie tylko w Australii. Opieszałość w sporządzaniu testamentów jest też częsta w Anglii.

FERRAGENS HAUER LTDA.

1888 — 1976

88 ANOS

Ferramentas, Ferragens em geral, Gaxetas e Chapas de Amianto, Serras, Cobre, Latão, Alumínio, Aço Inoxidável, Artigos Domésticos, Talheres, Porcelanas, Tintas preparadas, Furadeiras, Máquinas e Bombas Elétricas e Máquinas de cortar grama.

◆

Rua José Bonifácio, 66

Telefones: 22-8040 — 23-2060 — 22-8362

CURITIBA — PARANA

Martelos de importação — Serras — Serrotes de importação — Diamantes — Limas — Ferramentas — Soldadores à gas — Churrasqueiras — Linha completa de artigos para barbearia e açougue — Perfumaria profissional — Sementes — Verduras — Pastos — Flores de Japão, Dinamarca, Estados Unidos — Eletricidade — Lanternas — Pilhas — Focos — Baralhos desde Cr$ 5,00 até Cr$ 195,00 — Gaiolas — Apitos para pássaros — Artigos para pesca — Panelas de ferro fundido — Rebolos — Diamantes industriais — Fogareiros a álcool, à gás e à querosene — Pulverizadores — Churrasqueiras.

A LIBERTY

CURITIBA — SALDANHO MARINHO, 148

Fones: 34-3741 — 24-8052

W. BRYTANIA:

O MODRZEJEWSKIEJ W LONDYNIE

W międzynarodowym periodyku Theatre Research International ("Recherches Theatrales) Vol. XI Nos. 2 and 3, wydawanym przez International Federation For Theatre Research, znalazłem przygodnie artykuł Jan McDonald "Helena Modjeska's Season At The Court Theatre, London, 1880-1881".

Autorka artykułu (którą znam osobiście) jest wykładowcą dramatu na uniwersytecie w Glasgow. Zadała sobie trudu przestudiowania biografii A. Gronowicza: "Modjeska: Her Life and Loves" oraz przewertowania wielu czasopism z tego okresu, aby dojść sedna wielkości Modrzejewskiej.

Esej wspomina na wstępie, że usiłowania męża aktorki, Count Chlapowski, aby stworzyć w Ameryce ośrodek dla polskich emigrantów — zawiodły. Modrzejewska powzięła przeto myśl udania się do W. Brytanii i spróbowania tutaj kariery scenicznej. Widzowie Court Theatre znali się na sztuce sceny, a wśród nich nie brakło księcia i księżnej Walii.

Aktorka nie miała łatwego zadania. Studiowała angielski po 6 - 7 godzin dziennie dla poprawienia wymowy i akcentu.

Na pierwszy ogień poszła "Dama Kameliowa" i spotkała się z mieszanym przyjęciem. Obok słów zachwytu znalazły się ostre słowa krytyki. Następną kreacją była adaptowana "Maria Stuart" Schillera, również przyjęta z zastrzeżeniami. Największa jednak próba przypadła na dzień 26 marca 1881 r. Modrzejewska wystąpiła w roli Juliet w szekspirowskim "Romeo and Juliet". Krytycy podnosili, że roli tej nie odtworzy nigdy "foreigner". Znów doszukiwano się cieni, ale padły i głosy, że takiej gry nie spotka się nigdy więcej.

Ramy notatki nie pozwalają na obszerniejsze przedstawienie przedsięwzięcia wielkiej aktorki. Cenny polonik w międzynarodowym wydawnictwie fachowym świadczy, że świat teatru docenia jeszcze i dziś mit i sławę naszej wielkiej rodaczki.

T. S. Roy

EMPRÊSA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa

AGÊNCIA-SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684

ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574

ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA — PARANA

MÓVEIS LEGAL LTDA.

INDÚSTRIA E COMÉRCIO

Avenida das Américas n.º 853 — São José dos Pinhais — Paraná

SOFÁ-CAMA, POLTRONAS, CAMA TURCA E JOGOS ESTOFADOS

Mówi się po polsku!

KĄCIK RODZINNY:

ŚMIERĆ SKĄPCA

Do pewnego londyńskiego szpitala przywieziono śmiertelnie chorego staruszka, który nie miał ani przyjaciół ani krewnych, ani też nie posiadał, jak się zdawało, środków do życia. Gdy go zaniesiono do łóżka, przy rozbieraniu zauważono na jego piersiach ciężki woreczek z pieniędzmi na sznureczku założonym na szyi.

Jak źrenicy oka strzegł biedak pieniędzy i nawet podczas snu trzymał je mocno w ręku. Pomimo kilkakrotnego wezwania, by oddał pieniądze na przechowanie u urzędnika szpitalnego, skąpiec trwał wciąż przy swoim, twierdząc:

"Woreczek muszę ze sobą do trumny zabrać, bo w grobie nie miałbym spokoju". Wreszcie nadeszła trudna godzina rozstania się z tym światem. Oczy umierającego zaćmiły się, a oddech zaczynał słabnąć.

Lekarz myślał, że nastąpił już zgon i ostrożnie zdjął woreczek ze sznurkiem. W tym momencie konający jeszcze raz otworzył stężałe i szklane oczy, osłupiałym wzrokiem błądząc wokół, twarz jego strasznie wykrzywiła się, a drżąca ręka sięgnęła skwapliwie po woreczek, z przeraźliwym, na wskroś przeszywającym krzykiem: "Moje pieniądze, moje pieniądze" !

Podniósł się jeszcze raz, rozpaczliwie się obejrzał i upadł zaraz z powrotem na poduszkę, jeszcze raz usłyszano głębokie westchnienie, następnie krótkie rzężenie i duch jego rozstał się z ciałem, które stało się łupem rozkładu.

Drogi czytelniku! Do kogo należy twe serce? Miej baczność na ważne upomnienia Pisma Świętego: "A ci, co się chcą bogacić, wpadają w pokusę i w zasadzkę oraz w liczne pożądliwości nierozumne i szkodliwe, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie.

Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość za którą uganiając się, zbłądzili niektórzy w wierze i siebie samych bardzo boleśnie zranili". (1 Tym. 6:9,10. BT).

S. K.

NASZ CHLEB POWSZEDNI

JAM JEST DROGA, PRAWDA I ŻYCIE!

Mieli za sobą blisko 150 km ciężkiej, górzystej drogi; On — cieśla z Nazaretu i Ona — kobieta w ostatnim miesiącu ciąży. Nie znaleźli dla siebie miejsca w gospodzie. Po bezskutecznym szukaniu kąta trafili na stajnię, którą wskazała im jakaś litościwa dłoń. Tam, w zimnie nocy, przyszedł na świat Jezus. Po trzydziestu latach ukrycia rozpoczął działalność publiczną, w czasie której oddał się bez reszty swojemu ludowi, przede wszystkim chorym, biednym ,grzesznikom. Był Mesjaszem i wystąpił z całą surowością przeciwko zdemoralizowanym i skorumpowanym kierownikom swojego narodu. Został przez nich potępiony i skazany na śmierć. Do końca nie wyparł się niczego, co głosił. My jesteśmy z rzeszy tych, którzy w ciągu dwóch tysięcy lat uwierzyli, że w Nim Bóg się objawił — ukazał Dobro, Prawdę, Piękno na miarę człowieka. Jesteśmy tymi, którzy poszli za Nim: uznali Go za swój wzór, za kształt swojego człowieczeństwa. Rokrocznie święcimy Jego urodziny po to, abyśmy w tym świętowaniu — w wigilii, szopce, choince, kolędach, kadzidle — napatrzyli się na Niego i ponieśli Jego światło w nasz zwyczajny dzień.

Ks. M. Maliński

Kuchnia Polska

POLSKIE NALEŚNIKI

Cztery żółtka dobrze rozbić, dodać filiżankę mleka i trochę soli do smaku. Po ubiciu płynu dodać filiżankę mąki i stołową łyżkę roztopionego, ale nie gorącego masła. Na krótko przed smażeniem ubić białka na bardzo sztywną pianę i dodać do ciasta. Natychmiast smażyć na patelni na rozgrzanym maśle lub margarynie. Ciasto powinno być lejące się. Gdyby się okazało, że ciasto jest gęste, to trzeba dolać trochę wody. Naleśniki podaje się z konfiturami lub posypane cukrem.

***

ZUPA OGÓRKOWA

4 filiżanki rosołu
1 filiżanka śmietany
2 łyżki mąki
4 kiszone ogórki
2 łyżki masła
Sól i pieprz.

Uśmiechnij się ...

Sędzia: Więc oskarżony kradzieży dokonał sam, bez niczyjej pomocy?

Oskarżony: Tak, panie sędzio, bo w dzisiejszych czasach nie tak łatwo o uczciwego wspólnika.

◆

Pewien Szkot postanowił kupić sobie auto. Wybrał oczywiście najtańsze. Dręczy go jednak jeszcze jedna wątpliwość i pyta eksperta:

— Panie, a czy to auto zużywa dużo benzyny?
— Skądże! Bardzo mało. Łyżeczkę niemal...
— A czy do herbaty?...

◆

Mówca zwracając się do swego jedynego słuchacza:

— Dziękuję panu, że pozostał pan na sali, gdy wszyscy już się rozeszli.

Słuchacz posępnie:

— Nie ma co dziękować. Ja jestem następnym mówcą.

Przysłowia polskie

W tym się polu dobrze rodzi, po którym gospodarz sam chodzi.

★

Gdzie praca, pilność na straży, tam się bieda wejść nie waży.

★

Trzy razy się przeprowadzić, a raz się spalić, to na jedno wychodzi.

★

Krewnych bierz jacy są; przyjaciół wybieraj.

Casas Ling
MODAS FEMININA
A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS.
PRAÇA ZACARIAS, 70
— CURITIBA —

PRESENTES
CRISTAIS
PORCELANAS
PRATARIA
TALHERES
etc.
CREDIÁRIO
Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.
Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 22-8307 e 23-3514
CURITIBA — PARANÁ

Sementes de repolho híbrido do Japão, Dinamarca e americanas — Garrafas térmicas — Peças para fogões — Artigos de pesca — Aquecedor de ambiente — Lanternas à pilhas e carboreto e peças — Máquinas para corte de grama, manuais, elétricas e à gasolina — Fitas para aparelhos de gillete — Fumos desfiados: 30 qualidades e para cachimbos — Anzóis de importação — Navalhas de importação — Chairas — Limas para latoeiros de auto — Velas sob medida — Cutelarias para manicure — Afiação — Consertos — Formicidas — Foguetes — Tornos — Furadeiras etc. — Centenas de artigos para presente — Ping-pong — Vísporas — Baralhos.
A LIBERTY
Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741
HORÁRIO — 11,30 às 12,30 — À noite desde 19,00 horas.
PROP. MIROSLAU FLORECKI

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS
AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO
TEM DE TUDO PARA SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS
MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961
Fones: 22-7349 24-5374

AUTO MECÂNICA LONDRINA
DE
GETULIO THADEO OSTROWSKI
Mecânica de automóveis em geral.
Pintura — Lataria e Torno.
ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO
Emplacamentos — Transferências —
2.as vias — Pagamento de taxas
Renovação de carteiras de habilitação, etc....
Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844
Curitiba — Paraná
FALA-SE EM POLONÊS

Paczki DO POLSKI
SWOBODNY WYBÓR
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA
KURS OFICJALNY
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42, 11.º andar — Conjunto 111
Telefones: 34-2349 — 35-0013 — 36-3865 — 37-4748
01000 — Caixa Postal, 3950 — SÃO PAULO

INDICADOR PROFISSIONAL
Lekarze:
DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1763
CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:
DR WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 9 do 11 i od 3 do 6, Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIÃ-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas
MÓWI SIĘ PO POLSKU
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Szpitale:
GINECOLOGIA — DOENÇAS DAS MAMAS
DR. CLÁUDIO PACIORNIK
Exames com hora marcada — Fone: 22-2222
CASA DE SAÚDE PACIORNIK LTDA.
CURITIBA — Rua Lourenço Pinto, 83 — PARANÁ

Adwokaci:
DR LEOPOLDO ANTÔNIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Pça. Pres. Getúlio Vargas, 38
Tel.: 488 - S.José dos Pinhais
PARANÁ

PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 hs.
Rua Cândido Lopes, 205 2.º andar
Curitiba — Paraná

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta n.º 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco
Fone: 22-0278 — CURITIBA.

DR LUCJAN KASPRZAK
Pça. Osório, 45 - 1.º and. 105
Telefon: 23-8944 - Curitibat
Załatwia inwentarze, ściąga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych.
Mówi się po polsku.

ESCRITÓRIO DE ADVOCACIA
ELIMAR SZANIAWSKI / FERNANDO SIMAS FILHO
Civil — Criminal — Comercial — Trabalhista — Administrativo
DESAPROPRIAÇÕES — MANDADOS DE SEGURANÇA — HABEAS CORPUS — AÇÕES DE DESPEJO — DIREITO DE FAMÍLIA — QUESTÕES DE TERRAS.
HORÁRIO: Das 8,30 às 11,30 horas e das 13,30 às 18,00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — Edif. Tijucas, 11.º and. — Conj. 1105

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações do imposto de renda.
Serviços de contabilidade em geral
Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54
CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

Companhia Jensen
AGRICULTURA, INDÚSTRIA E COMÉRCIO

FRIGORÍFICO
LACTICÍNIOS — LEITE
FRIOS — BANHA
BENEFICIAMENTO DE ARROZ
Vendas no ATACADO e VAREJO na
Rua Dez. Westfalen, 393 — Fone: 23-2991

KRONIKA RIO DE JANEIRO:

OPŁATEK S. P. K.

W dniu 19 grudnia 1976 r. w lokalu Towarzystwa Dobroczynności "Polonia" odbył się "Opłatek" Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Ten jedyny w Brazylii związek byłych wojskowych Armii Polskiej, będący w stałym kontakcie z władzami cywilnymi i wojskowymi tego kraju, dorocznym zwyczajem, uroczyście obchodzi tradycyjny "Opłatek". Prezes, kol. Janusz Pawełkiewicz powitał zebranych, oraz specjalnie zaproszonego na tę uroczystość dawnego kapelana, ks. Benedykta Grzymkowskiego, a obecnie Prowincjała Księży Chrystusowców i Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii, a następnie prezesa Towarzystwa "Polonia", p. Aleksandra B. Śliwowskiego wraz z całym Zarządem Towarzystwa. Potem poprosił ks. Benedykta o poświęcenie Stołu Wigilijnego.

Było to jego pierwsze, oficjalne wystąpienie po przyjeździe do Rio, jako Rektora Polskiej Misji Katolickiej. Ksiądz Benedykt, w przemówieniu swym podkreślił ważność tej tradycyjnej uroczystości, która nas tutaj na obczyźnie łączy ideologicznie i na ręce prezesa złożył najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne dla wszystkich kolegów kombatantów i ich rodzin. Rozpoczęto łamać się opłatkiem i składać sobie wzajemnie życzenia, oraz przystąpiono do Stołu Wigilijnego. Jesteśmy tutaj tą jedyną organizacją, która łączy wszystkich tych, którzy wierni ideom walki za Ojczyznę, brali czynny udział w szeregach naszej Armii, tak w Polsce, jak i na wszystkich frontach świata!

W czasie tej uroczystości prezes SPK, kol. Janusz Pawełkiewicz zdał zebranym sprawozdanie ze swego pobytu w Londynie, gdzie pojechał jako przedstawiciel wszystkich Kół SPK w Brazylii na Wszechświatowy Zjazd SPK, o czym poprzednio już pisaliśmy, a następnie prosił ks. Benedykta Grzymkowskiego, wespół z prezesem Towarzystwa "Polonia" o moralną pomoc w obecnej chwili, gdy Towarzystwo ma przystąpić do poważnej decyzji stworzenia nowej i wygodnej, a przede wszystkim od nikogo niezależnej siedziby. Pod koniec uroczystości nastąpiło rozdanie drobnych podarków, który to zwyczaj nasze Stowarzyszenie corocznie zachowuje. Potem odśpiewano chórem cały szereg kolęd. Na święcie tym był obecny również kpt. Karol Nowina - Szczerbiński, nasz wspaniały atleta, a obecnie od czasów wojny — przedstawiciel na całą Brazylię — Wszechświatowego Związku Lotników Polskich.

M. K.

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI

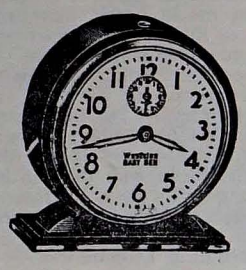

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E À FAMÍLIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO
Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

Pilniki i kosy z Polski i Stanów Zjednoczonych — Zapalniczki od Cr$ 5,80 do Cr$ 180,00 — Karty do gry od Cr$ 5,00 do Cr$ 138,00 — Nasiona zagraniczne, amerykańskie, duńskie i japońskie — Warzywa kwiatowe — Wyka — Bracatinga — Wyroby stalowe — Artykuły do rybołówstwa — Tytonie krajowe i zagraniczne — Tabaki do zażywania — B.H.C. — D.D.T. — Trutki dla mrówek — Nawozy — Saletra — Świdry elektryczne — Maszyny do cięcia włosów, ręczne i elektryczne — Lampki elektryczne — kłódki — Zamki — Artykuły do rzeźnictwa — Strzelby śrutowe — Artykuły dla cieśli i stolarzy — Naprawa fajek i zapalniczek — Ostrzenie narzędzi — Wyroby stalowe zagr.

A LIBERTY
Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741
Od jedenastej i trzydzieści do dwunastej i trzydzieści.
Wł MIROSŁAW FLORECKI

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY za prenumeraty "Ludu w miesiącu grudniu 1976 roku:

Luiz Martim Czerwiński — Curitiba	100,00
Władysław Kostrzewa — Curitiba	130,00
Teodoro Jagiełło — Curitiba	100,00
Catarina Furmaniak — Curitiba	130,00
Pedro Grenteski — Ponta Grossa	130,00
Inácio Golebski — São Paulo	130,00
Maria Słoński — Canoas	130,00
Paróquia do Senhor Bom Jesus — Balsa Nova	130,00
João Burakowski — Murici	100,00
Kazimierz Kawka — Arapongas	100,00
Mieczysław Gonet — Arapongas	100,00
Andrzej Przewrocki — Arapongas	100,00
Antonina Stramoska — Arapongas	100,00
Ladislau Golas — Arapongas	100,00
Eduardo Stasiak — Arapongas	100,00
Dominik Macur — Arapongas	100,00
Zofia Barczak — Arapongas	100,00
Ladislau Janowski — São Mateus	100,00
Luciano Zieliński — São Mateus	100,00
Stefan Cudak — Bentevi	100,00
Stanisława Błaszczak — São Paulo	130,00
Jerzy Reichert — São Paulo	130,00
Jacek Gorecki — São Paulo	130,00
João Pelech — Porto Alegre	130,00
Emiliano Pawloski — Horizontina	100,00
Stanisław Gulchiński — São João do Triunfo	100,00
Estanislau Dutkiewicz — Getulio Vargas	100,00
Czesław Głowecki — Rio de Janeiro	120,00
José Grabski — Santo Cristo	100,00
Bogdan Pawłowski — Canoas	100,00
Antonio Kulpa — Toledo	100,00
Amadeu Rzewuski — Felipe Schmidt	100,00
Tadeu Śmiecikowski — Curitiba	130,00
Elizabeth Winklewski — Rio de Janeiro	130,00
Jan Gwadera — Cianorte	100,00
Pe. João Jędraszek — Rio de Janeiro	100,00
Stanisława Świerszcz — Curitiba	130,00
Catarina Lemejda — Curitiba	100,00
Pedro Pirog — Tomás Coelho	130,00
Vicente Zawiliński — Tomás Coelho	130,00
Natalia Lysyj — São Paulo	130,00
Alfonso Presz — São Paulo	100,00
Pe. Wiesław Morawski — Pitanga	100,00
Bronisława Wrońska — Colatina	130,00
Estanislau Rinkowski — Horizontina	100,00
Estanislau Szumilo — Horizontina	100,00
Estanislau Fornalski — Horizontina	100,00
Francisco Fornalski — Horizontina	100,00
Venceslau Grzegorczyk — Horizontina	100,00
Miguel Stanicki — Horizontina	100,00
Estefania Jurach — Horizontina	100,00
João Falkowski — Sant'Ana	50,00
João Radek — Sant'Ana	100,00
Francisco Wiśniewski — Sant'Ana	100,00
Tadeu Gaias — Sant'Ana	200,00
Pedro Moskalewski — Curitiba	130,00
Mieczysław Stepien — Curitiba	130,00
André Bemtkowski — Curitiba	130,00
Antonio Turek — Curitiba	130,00
José Nowakowski — Curitiba	200,00
Mariano Kawka — Curitiba	130,00
Julio Klimpert — Curitiba	130,00
Maria Mataska — Curitiba	130,00
Zofia Kozimor — Curitiba	115,00
Floriano Olbrych — Arapongas	130,00
João Francisco Herek — Arapongas	130,00
Constante Samsel — Engenheiro Beltrão	125,00

(c. d. n.)

PIERWSZA PRÓBA CHÓRU POLSKIEJ GRUPY FOLKLORU W PARANIE po okresie wakacyjnym odbędzie się w niedzielę, 23 stycznia, o godzinie 16-tej.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Lublin, dnia 28 listopada 1976 r.

Przewielebny Księże Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w poczytnym "Ludzie załączonego tekstu:

Teresa Nagrodzka - Charęzińska poszukuje kuzynki **Krystyny Nagrodzkiej** zamieszkałej od wielu lat w Brazylii. Mój adres: 20-III Lublin, ul. Rynek 8/7, Polska.

Z góry najuprzejmiej dziękuję o przyczynienie się do nawiązania kontaktu.

Z wyrazami głębokiej czci i poważania —

Teresa Charęzińska

***

São José dos Pinhais, 15-12-1976

Szanowna Redakcjo!

Zawiadamiam Szanowną Redakcję, że śp. Józef Ciepliński zmarł 5 maja 1976 roku w szpitalu Santa Casa w Kurytybie i spoczywa na cmentarzu w Santa Candida. Śp. Ciepliński w drugiej wojnie światowej walczył w dywizji gen. Maczka. Jeszcze jednego abonenta utraciła Redakcja "Lud".

Śp. J. Ciepliński był członkiem, Stow. Polskich Kombatantów — SPK w Kurytybie.

Niech Mu ziemia brazylijska będzie lekką!

Wł. Szostak

MIGAWKI Z "OPOKI"

(w opracowaniu STEFANA CZAPLIŃSKIEGO)

67)

Istotą postawy "błyskotliwych młodych ludzi", chcących przerabiać Kościół, jest chęć dopasowania go "do świata". To znaczy dopasowania go do tryumfującej, nowoczesnej cywilizacji z jej światopoglądem, dążeniami i kryteriami.

Od końca II wojny światowej zapanowała w świecie cywilizacja "nowoczesna". Jest ona w istocie ta sama po tej i po tamtej stronie tak zwanej "żelaznej kurtyny". To wcale tak nie jest, że "wschód" jest ateistyczny, a "zachód" jest chrześcijański. Obie połowy świata są w postawie swych sił ustanowionych i w światopoglądzie swych wielomilionowych mas ludzi uprzywilejowanych jednakowo antychrześcijańskie. Cywilizacja nowoczesna to jest porządek, w którym ludzie dążą do szczęścia doczesnego, mają za cel dobrobyt, produkcję, ciągły rozwój techniki, powodzenie materialne i używanie życia. Świat nowoczesny nawet sobie nie wyobraża, że ludzkość mogłaby inaczej wyglądać. Postęp — to jest dla tego nowoczesnego świata dążenie dla jeszcze większej produkcji, do jeszcze wspanialszej techniki, do jeszcze większego szczęścia doczesnego — oraz to jest rozszerzenie tych dobrodziejstw na te grupy ludności i te kraje, które pod tymi względami pozostają w tyle. W istocie to tak sobie przedstawia własną przyszłość i przyszłość całej ludzkości inteligencja biurokratyczna i techniczna zarówno w Moskwie, jak i w Waszyngtonie, jak w Tokio. I takie perspektywy stawia przed oczyma inteligencji biurokratycznej i technicznej, rodzącej się w Teheranie, zarówno jak w Ankarze, w Limie, zarówno jak w Kinshasa, w Bombaju, zarówno jak w Pekinie.

A w istocie, ta cywilizacja nowoczesna nie narodziła się dopiero w roku Jałty. W krajach anglosaskich, we Francji, w Niemczech, w Szwecji, w Holandii, kształtowała się ona już w sposób bardzo wyraźny także i w okresie międzywojennym, a początki jej kiełkowały już przed rokiem 1914. Rozrost tej cywilizacji w okresie międzywojennym zahamowany został przez narodziny hitleryzmu, przez wojnę domową hiszpańską i przez wybuch II wojny światowej, a krępowany był przez silne jeszcze w świecie wpływy pojęć tradycyjnych i przez pozycję sił do materialistycznej "nowoczesności" nie pasujących, wśród nich także i przez fakt na innych założeniach opartego porządku rządów kolonialnych Europy w Afryce i Azji. Ale początki tej cywilizacji są o wiele starsze niż rok 1945.

Otóż zachwytem nad tą cywilizacją ogarnięci zostali co powierzchowniejsi "błyskotliwi młodzi ludzie" również i w Kościele. Kładę nacisk na to, że byli to ludzie "błyskotliwi". To znaczy interesujący się tym, co się w świecie dzieje. Łapczywie śledzący postęp wypraw na księżyc i dociekań w stylu teilhardowskim nad ewolucją przyrody i wszechświata i zdobyczy naukowych w dziedzinie socjologii i psychologii. Ambitnie starający się zrozumieć, co za ukryte piękno tkwi w osiągnięciach malarskich Picassa i w muzyce Beatlesów. Studiujący także i nową, postępową teologię. To znaczy zarówno Künga jak nawet i autora "Teologii wyzwolenia", Gutierreza. Ludzie nie błyskotliwi nie interesowali się tym wszystkim. Po prowincjonalnemu i po staroświecku odsuwali to wszystko na bok, często nie rozumiejąc, nie umiejąc swych niezadowoleń uzasadnić, powodując się tylko instynktem i nieufną, może nawet trochę prostacką podejrzliwością. "Błyskotliwi młodzi ludzie" byli żądni wiedzy i umieli ją zdobywać. Byli wykształceni, oczytani i zorientowani. Byli także wymowni, skorzy do dyskusji i polemiki, skorzy do słowa i pióra. Byli powierzchowni — ale błyskotliwości im odmówić nie można. Wysuwali się na czoło. A wysuwając się na czoło, robili kariery. Księża staroświeccy siedzieli po konfesjonałach, chodzili po mieszkaniach ubogich i chorych.

Jędrzej Giertych (c. d. n.)

Wiadomości sportowe

◆ **Drużyna Internacional** z Porto Alegre, która zdobyła mistrzostwo Pucharu Brazylii, straciła swego trenera Minelli (przeszedł do klubu S. Paulo FC.) oraz najlepszego gracza - obrońcę Figueiroa (Chilijczyka z pochodzenia). Został on sprzedany klubowi chilijskiemu za 350 tysięcy dolarów.

◆ **Klub Cruzeiro** z Belo Horizonte, tracąc okazję do zdobycia tytułu drużynowego mistrza świata na rzecz niemieckiej drużyny Bayern FC, skłania się obecnie do sprzedaży swego najlepszego piłkarza Palinha (środkowy napastnik). Dotąd nie wyjawiono, jaki klub chce go kupić i za jaką sumę.

◆ **Reprezentacja brazylijska** przygotowuje się do dwóch meczów treningowych, by uzyskać dobrą formę fizyczną i zgrania w eliminacyjnych spotkaniach z Kolumbią i Paragwajem które odbędą się w lutym br. Trener Brandão powołał już 25 piłkarzy do kadry państwowej.

◆ **Zarządy najlepszych klubów** paulistańskich i rioskich starają się o zakupienie dobrych piłkarzy, celem wzmocnienia swych drużyn. Nie jest to łatwe, gdyż dobry piłkarz kosztuje conajmniej 3,4 lub 5 milionów kruzeirów. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się wymiana graczy między drużynami.

◆ **W międzynarodowym spotkaniu** juniorów w boksie, reprezentacja Polski zwyciężyła w Lublinie zespół Republiki Federalnej Niemiec 16 x 4.

◆ **W międzypaństwowym meczu bokserskim** w Białymstoku młodzieżowych reprezentacji (do lat 20) Polska pokonała Rumunię 12 x 10.

◆ **Według klasyfikacji** amerykańskiej agencji UPI, lekkoatletka Irena Szewińska, mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata zajmuje 5 miejsce wśród najlepszych w tym roku sportsmenek świata.

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria
a PÉROLA

Rua 15 — 430
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116
CURITIBA — PARANÁ

Casa Vermelha

Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze. Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Piły, Siatki Druciane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.

Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZAŁOŻONA W ROKU 1916
IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4208
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)
C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G
CURITIBA — PARANÁ

Deus: Presença na criação e em Cristo

À base dos Livros Sagrados, Deus é o Princípio Criador de todos os seres finitos e limitados. É o Ser diferente e transcendente a todo o Universo, e ao mesmo tempo presente em toda a criação. Todas as teorias filosóficas e científicas esbarram com os muros da limitação, para além dos quais está o limitado. Deus é a grande força criadora de todos os mundos e de todos os seres, os quais não tendo em si a razão da sua existência devem buscá-la fora deles.

Também a ordem admirável da natureza exige um Ordenador. A precisão das leis que regem o Universo, presidindo ao tempo e ao espaço, não são fruto do acaso, mas dum Ser inteligente que tudo traçou e ordenou com rigor científico. Deus é o Ser dos seres, o Vivo dos vivos e está no íntimo de todas as coisas. "É nele, realmente, que vivemos, nos movemos e existimos". (At 17,28). "Sem esta presença do Absoluto no seio do relativo, do Eterno no seio do movimento, tudo cairia no pó" (Henri de Lubac). O próprio homem não é o Senhor da sua vida e do seu destino. Pode quando muito, por meio da ciência, prolongar a sua permanência na terra, mas nada pode sobre as leis da morte nem transpor o termo dos seus dias. "Ninguém pode acrescentar um côvado à duração da sua vida" (Mt 6,27).

O erro — Princípio e raiz de toda a criatura, Deus manifesta-se através das obras da criação. Podemos descobri-lo por toda parte à semelhança de São Francisco de Assis, que no seu amor às criaturas, louvava constantemente o seu Deus e bom Senhor. Quer consideremos o grande mundo ou o pequeno mundo, o cosmos que nos rodeia ou o nosso próprio espírito, tudo quanto de real se nos oferece, na sua totalidade e na sua existência, é o símbolo ou o sinal de Deus. "Tudo quanto se pode conhecer de Deus, nos é manifesto desde a criação do mundo. As suas perfeições invisíveis, tanto o Seu eterno poder como a sua divindade, tornam-se visíveis quando Suas obras são consideradas pela inteligência" (Rm 1,19-20). Quando a ciência ou a ignorância rejeitam esta contemplação; quando a visão do espírito se limita a apreciar a crosta deste mundo ou vê este mundo povoado de deuses, encontramo-nos perante uma deficiência visual no espírito do homem. O erro não vem da natureza, mas da pessoa que manifesta a incapacidade de a contemplar e decifrar. A falta não está em Deus nem na sua obra mas no homem que recusa vê-lo. Não está no livro nem no autor do livro, mas no homem que não sabe ler nem interpretar corretamente o texto. Assim acontece entre nós. Muitos que durante longos anos conheceram a Deus e dele deram testemunho na sua vida, hoje dizem que não O conhecem. Alguns foram catequistas na Igreja mas deixaram-se desorientar, a ponto de caírem na infidelidade, entrando assim em contradição com o seu passado cristão. Outros ainda acreditam, mas mostram-se ateus e incrédulos por medo ou oportunismo. "Andam alheios à vida de Deus" (Ef 4,18), e "desvaneceram-se nos seus pensamentos, obscurecendo-se deste modo o seu insensato coração" (Rm 1,21).

Cristo — Porém a grande manifestação de Deus ao homem e ao mundo realiza-se em Cristo e na Igreja, pois escreve São João, "ninguém jamais viu a Deus: o Filho único que está no seio do Pai é que O deu a conhecer" (Jo 1,18). Deus comunicou com a humanidade, não apenas nos sinais da natureza, no dom da vida, na voz da consciência, na lei indestrutível gravada no espírito de cada um de nós, mas nos acontecimentos da história, na voz dos Profetas e em Cristo Salvador. "Tendo Deus falado outrora a nossos pais, muitas vezes e de muitas maneiras, pelos Profetas, agora falou-nos nestes últimos tempos pelo Filho, a quem constituiu herdeiro de tudo, e por quem igualmente criou o mundo. Ele é o esplendor de sua glória e a imagem de sua substância" (Hb 1,1-3), a imagem do Deus invisível e o Primogênito de toda a criatura (Cl 1,15). Na pessoa de Cristo manifesta-se a plenitude de Deus. Com Ele se estabeleceu a reconciliação entre todos os homens e se abateram os muros de separação entre judeus e gregos (Ef 2,3). Em Jesus Cristo todos os homens são irmãos, embora pertençam a povos e culturas muito diversas. Nenhum sentido internacionalista pode desfazer fronteiras tanto como a fé em Jesus Cristo, desde que seja uma fé autêntica. Jesus Cristo não é estranho à nossa história. A fé professada pelos cristãos não pode alhear-se na história, sob pena de não ser verdadeira fé cristã. Jesus Cristo toma a sério tudo o que se representa na história humana, quer na vida dos indivíduos quer na das coletividades (CIC).

Bispos de Moçambique

Colonias Centenarias

Por W. Świerczek

30

"Dai graças ao Senhor. Celebrai dias de alegria e reidei-Lhe louvores. Se vos dispersou entre povos, foi para que publiqueis suas maravilhas".

Tb. 13,10.

A rigor, o bíblico Tobias, ou melhor Tobit como os contemporâneos biblistas preferem, é célebre e conhecido pela sua não vulgar piedade ratificada por não menos extraordinárias obras e milagres. Entrementes ninguém ignora que toda esta exemplar vida ele a passou longe da terra natal, no estrangeiro sendo sepultado em Ninive. É lógico então que Tobit nos sirva de modelo como o citado Livro Sacro nos fornece argumentos teológicos a coroborar os gaúdios e festejos comemorativos. Nesta altura vale a pena mencionar que o texto grego deste "manual de Migrante", entre tantos preciosíssimos conselhos ao jovem Tobias acrescenta: "escolhe para ti uma mulher de tua tribo, não tomes uma estranha à tua raça... não bebas jamais vinho até à embriaguez".

Prova circunstancial da real consonancia da nossa festa com este elevado clima e empenho no-la trouxe sem dúvida também o fenomenal desfile das Musas em trajes naturalmente típicos e fascinantes. O admirável charme delas só lucrou — e muito — com a riqueza e caprichosa execução do deleitoso ritual a realçar todo o brilho deste maravilhoso bloco. Foi então extraordinário e realmente estrondoso e infindo o júbilo e o aplauso com que a exaltada platéia elogiou e engrandeceu o tão esperado momento, quando Mônica Szychta graças aos 43.770 votos-cruzeiros ficou proclamada e coroada Rainha do Centenário.

De modo análogo os incomuns bailados, as proverbiais polcas e outras tantas modinhas e danças folclóricas, efetuadas com maestria pelos escolares em roupagem adequada e pitoresca, mas ensaiadas e preparadas eficientemente pelas hábeis professoras do Colégio local, também constituiram expressiva e memorável atração e animação a pleno contentamento dos agradecidos espectadores. Efetivamente o sabor do sucesso é sempre contagiante, tem o gosto de "quero mais".

Entretanto, todas estas venturas e maravilhas jubilares impalideceram, ao ponto que quase todo o movimento das barraquinhas parou, no instante em que iniciou o tão famoso e apreciado Casamento Polonês, a condigna réplica do cerimonial que o Arcanjo indicou a Tobias. Não há porém palavras exatas nem suficientes para descrever este feliz e único rito e costume: Este salutar fruto e sinal da genuina Promoção Humana, pois imbuída da viva Fé e responsabilidade social, sem fúteis banalidades e artifícios, sem peias ou abusos. Só ver para crer — desde a benfazeja opulência das palavras e ações até arrebatador simbolismo dos objetos e hábitos — a semelhança do próprio Matrimônio, o misterioso misto do Divino com o Humano.

Por sorte, como Adam Mickiewicz, em relação de seus cruciais tempos, conseguiu reunir e conservar as estacas, os liames e os tesouros do saudoso Passado no seu imortal "Pan Tadeusz", assim o Pe. Tadeu Dziedzic CM., eternizou na fita audiovisual da arte cinematográfica não tanto o nosso excepcional e fora da série Centenário quanto a superabundante flagrância e fragrância das sublimes Tradições e Convicções da Polônia Sempre Fiel. Fiel a Deus e a sua obra-prima que é a Pessoa e a Dignidade Humana, a qual por desgraça nestes nossos dias e sistemas é cada vez mais conspurcada pelo cruel, negativista e degradante realismo e suas abortivas e desalmadas anomalias. Enquanto estas mancham a História e a face da Humanidade com as aberrações do "paraiso vermelho", aqueles esforços e ideais transformaram a Polnôia no histórico Baluarte do Cristianismo e aqui cimentaram sobremaneira o jubilar Cinturão Verde, o resistente a cada prova símbolo e Sinal Verde da Ordem e do Progresso. Assertação em a mais perfeita e inefável sintonia com o epílogo do mencionado "manual do Migrante" a certificar: "Toda a sua parentela e descendência perseveram numa vida íntegra e santo procedimento, de modo que foram amados por Deus como também pelos homens e por todos os seus compatriotas".

Em notas assim de maravilhosa grandeza mas também de admirável discreção e misteriosa naturalidade transcorreu enfim e o venturoso sorteio dos jubilares prêmios. De certo, o nosso Centenário feito de bons trabalhos e construtivos cuidados, não conhecerá o chato crepúsculo da indiferença ou tibieza. Ao contrário na casa de nossa vida estará sempre acesa a lámpada corruscante da generosidade e da disponibilidade, transformando todo o nosso ser e agir num almo sol e hino entusiasta:

A Deus nas eternas alturas e à Maria Santíssima Mãe e Padroeira nossa, por tamanha munificiência, bênção e graça, por tanto amparo e resguardo os mais profundos agradecimentos e louvores.

Aos valentíssimos Braços e Corações que com o seu heroismo e desvelo sempar construiram este deslumbrante Centenário a fazer época — a mais merecida Honra e Glória, o sincerríimo staropolskie "Bóg zapłać"...

O PAPA AINDA ESPERA A RECONCILIAÇÃO

FRIBURGO: O Papa e a Cúria Romana esperam ainda um ato de reconciliação de Dom Lefebvre. A excomunhão pública do bispo francês ainda não foi decidida. Tudo depende de D. Lefebvrre e das consequências que ele tirará da carta que Paulo VI lhe enviou, no dia 2 de outubro e que foi divulgada pelo Vaticano.

Nenhuma resposta foi dada ao Papa, foi o que declarou, em nome da Santa Sé, o padre dominicano suíço, Henri de Riedmatten. (Ciec-SP).

Rádio Renascença indenizada

LISBOA: Doze milhões de escudos serão pagos à Rádio Renascença, emissora do episcopado português, por causa da destruição que a Rádio sofreu em 1975. A resolução foi tomada pelo Conselho de Ministros e publicada no "Jornal da República".

A emisora foi destruída em 7 de novembro de 1975, por uma carga de dinamite que as autoridades legais da época mandaram explodir. Esta medida drástica foi decidida para pôr fim à utilização da Rádio pela esquerda revolucionária que a havia tomado e colocado sob controle. (Ciec-SP).

Paranaense é pioneiro em seguro escolar através do FASE

Através da União Paranaense dos Estudantes de 1.º e 2.º graus, todos os estudantes de 1.º e 2.º graus, pela primeira vez no país, podem estar garantidos contra qualquer acidente ocorrido durante as aulas ou no trajeto para a escola. É o que assegura o FASE-FUNDO DE ASSISTÊNCIA AO ESTUDANTE, criado pela UPES — União Paranaense dos Estudantes de 1.º e 2.º graus em convênio com a CIS — Companhia Internacional de Seguros.

O acordo pioneiro, visa não só a tranquilidade dos senhores pais, diretores de escolas, alunos e professores, mas principalmente formar na juventude um sólido conceito previdenciário através da vivência de cada estudante, que passará a verificar na prática as vantagens do FASE.

A realização desse projeto se enquadra nas diretrizes traçadas pela Secretaria de Educação e Cultura que, juntamente com a UPES, busca proporcionar aos Hum milhão e quinhentos mil estudantes matriculados na rede de ensino do estado, não apenas atividades cívico-culturais mas o amparo integral ao estudante, seja com maiores oportunidades de ensino, melhores condições de estudo ou a garantia de sua segurança individual.

O FASE

O ingresso do aluno é automático, bastando se inscrever na União Paranaense dos Estudantes de 1.º e 2.º graus através do Grêmio Estudantil da escola ou da sua União Municipal, a cobertura oferecida se inicia no ato da inscrição. O seguro da proteção para qualquer acidente que possa ocorrer durante as aulas, esportes escolares, trabalhos manuais, excursões, demonstrações cívicas, serviços religiosos, no trajeto para as aulas ou em seu regresso para o lar ou acima de tudo nas promoções da UPES. O Seguro custará para cada estudante a quantia de Cr$ 12,00 (doze cruzeiros) anuais, que serão pagos junto com as identidades estudantis. O Seguro cobre a quantia de até (trezentos cruzeiros) por cada acidente e de até (seis mil cruzeiros) em caso de invalidez permanente.

Luiz Fernando Esteche
Diretor de Imprensa / Esporte e Cultura.

JUVENTUDE QUER UM AMIGO QUE LHE DIGA A VERDADE

BAHIA BLANCA (CIC) — O Arcebispo de Bahia Blanca, Argentina, Dom Jorge Mayer, numa mensagem enviada a um encontro de jovens, na localidade de Carhué, assim se manifestou: "Nossa juventude está inquieta, buscando um ideal melhor. Ela busca algo mais sublime e dignificante para o homem, suas relações sociais, seu futuro e sua existência global".

Grande amigo — Diz ele ainda: "A juventude busca uma saída para as frustrações que se acumulam na sociedade egoísta; quer dar resposta ao cansaço originado do materialismo da vida, do secularismo, da incomunicação, das angústias, das tensões, da saturação pornográfica. Quer superar o hedonismo, as divisões que desgarram e os ódios que matam. A juventude tem fome de amizade e de verdade; necessita de um grande amigo que lhe diga a verdade. A Igreja, nossa mãe, lhe pode indicar: é Cristo, Senhor Nosso".

Governo cria depósito compulsório para compra de gasolina em postos

A racionalização para o uso de combustíveis em todo o País foi anunciada dia 13 pelo presidente Ernesto Geisel em decreto-lei que deverá ser regulamentado pelo Conselho Nacional de Petróleo e redundará, ao fim do segundo ano de vigência, no recolhimento, ao Banco do Brasil de Cr$ 70 a 80 bilhões, — o equivalente a metade das importações brasileiras no ano passado. A partir de março, a aquisição de gasolina nos postos ficará condicionada ao depósito prévio de Cr$ 2 por litro, feito na rede bancária, contra a apresentação de um talão de formato triangular, correspondente, no mínimo, a 50 litros cada e serão entregues nos postos, guardando-se o canhoto para a retribuição do depósito ao fim do prazo de dois anos, sem juros nem correção monetária. O Conselho Monetário Nacional disciplinará a forma de recolhimento do depósito, enquanto a Casa da Moeda fornecerá os talonários que darão direito a aquisição de gasolina nos postos. Esses talonários estarão à disposição do público na rede bancária e em outros locais, provavelmente nos próprios postos de gasolina. De formato triangular, conterão filigramas para impedir falsificações, o canhoto, ao portador, sendo documento hábil para restituição do depósito, decorridos 730 dias. Nos postos, o volume dos cupões terá que corresponder à gasolina vendida. O governo acredita que somente os 12% correspondentes ao óleo combustível, empregado nas indústrias, terão condições de transferir custo do depósito para outras faixas de consumo. O presidente Geisel reuniu pela terceira vez em seu governo todo o seu Ministério e na presença dos líderes do governo na Câmara e no Senado, fez um longo balanço da economia nacional na razão direta da situação mundial, principalmente a partir de 1973, quando os preços internacionais do petróleo desencadearam uma séria crise em todo o mundo. A reunião ministerial teve a duração de 2 horas e 45 minutos e às 9 horas o Presidente chegou ao Palácio do Planalto.

ESTAS AS MEDIDAS

1 — Criação de um complemento em dinheiro sob forma de recolhimento restituível ao preço dos derivados de petróleo. Sua incidência será apenas sobre a gasolina e óleo combustível e a restituição será feita após dois anos sem juros e correção;

2 — Nas regiões metropolitanas será elevada substancialmente a participação dos transportes coletivos;

3 — Impedir progressivamente o acesso de automóveis ao centro da cidade. Para tanto a área de estacionamento irá sendo consideravelmente reduzida ao longo de 77;

4 — Nova redução de pelo menos 10 por cento no consumo de combustíveis do ministérios;

5 — Empréstimo compulsório da Eletrobrás aos autoprodutores de energia elétrica com motores diesel;

6 — Estabelecimento de punições nos casos de motores desregulados de caminhõse e ônibus;

7 — Fechamento de postos de gasolina nos domingos e feriados;

8 — Estabelecimento de horários defasados na indústria, comércio, bancos e repartições públicas

9 — Estímulo ao uso de energia elétrica nas residências em lugar dos derivados de petróleo;

— Incentivos a substituições de óleo combustível por carvão ou outra fonte combustivel nos setores de grande utilização daquele derivado.